Nr 271. Sobota, 27 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 26 listopada

Mowa posła Rojowskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad projektem ustawy o pomocy skarbowej dla okolic nawiedzonych klęskami elementarnemi, opiewa:

Wysoka Izbo!

O sprawie niedostatku tegorocznego, którym wskutek niezwykłych wydarzeń elementarnych i prawie niepamiętnego nieurodzaju nawiedzone są niemal wszystkie kraje Austryi, mówiło już obszernie wielu znamienitych członków wys. Izby podczas umotywowania wniosków o uznanie tej sprawy za nagłą, jako też w pierwszem czytaniu wniesionego przez Rząd projektu ustawy o pomocy skarbowej. Bardzo dokładnie i szczegółowo przedstawili przy tej sposobności nieurodzaj w Galicyi panowie koledzy moi, posłowie Włodzimierz Gniewosz i Eugeniusz Abrahamowicz. Od owego czasu jednak upłynęło niestety wiele tygodni, a nawiedzonym klęską dotychczas żadna nie dostała się pomoc. Panom z lewej strony wys. Izby zawdzięczają mieszkańcy wszystkich krajów, którzy w nędzę popadli, że sprawa pomocy w taki sposób jest traktowana, że poprostu rozmyślnie bywa przewleczona. (*Brawo, brawo* z prawicy). Z kosztów, które nieużytecznie pochłonęła sesya wys. Izby od dnia 23 września po dzień dzisiejszy, możnaby było 500 gmin obdzielić zapomogą po 1000 zł. Panowie, imieniem moich biednych wyborców jestem obowiązany przypomnieć to tu w wys. Izbie, jako też i to, że bardzo kosztowna zabawka nieustannego głosowania imiennego dotyka biednych obywateli Państwa w wysokim stopniu pod względem materyalnym, że biedne tłumy wszelkiej narodowości bardzo dobrze wiedzą, iż ostatecznie one to ponoszą koszta tej zabawki, na jaką pozwalają sobie panowie z lewicy, chcący przez obstrukcyę dobić się popularności. (*Hucene brawa* z prawicy.) Tacy to są po tamtej stronie Izby reprezentanci ludności! Ileż to bochenków chleba możnaby było rozdać między ubogich, którzy głód cierpią! *Bis dat, qui cito dat* — stara to i znana nauka; a jednak czas upływa, akcya pomocy zasypia, zapasy zboża wychodzą za granicę; powiaty i gminy, ku którym prawdziwa klęska głodu olbrzymimi zbliża się krokami, pozostają bez pomocy i doczekają się chwili, w której zapasy zboża będą jeszcze mniejsze, a ceny jeszcze wyższe, w której drogi będą zepsute, tak że chleba i ziemniaków do miejscowości odległych, nie mających porządnej komunikacyi, ani dowieźć ani donieść nie będzie można. A nie zapominajmy i o tem, że który chłop miał nieco zboża, ten dla braku wsparcia pieniężnego sprzedać je musiał, aby później za tem droższą cenę je napowrót odkupić.

Już w miesiącu sierpniu r. b. odbyło się w Stryju zebranie posłów sejmowych i z Rady Państwa powiatów stryjskiego, kaluskiego, dolińskiego, żydaczowskiego i drohobyckiego, którzy zastanowiali się nad stanem rzeczy między miejscową ludnością i już wówczas doszli do przekonania, że tym powiatom głód zagraża. Dnia 20 sierpnia deputacya przedstawiła J. E. księciu Namiestnikowi Galicyi i Wiceprezydentowi krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie p. Korytowskiemu opłakane położenie ludności wieśniaczej z usilną prośbą o jaknajrychlejsze zainicyowanie akcyi pomocniczej. A więc już wówczas położenie było niezwykle niepokojące, a do tego przybyły dnia 3, 4 i 5 października wielkie śniegi i mrozy, które pozbawiły biednego chłopa ostatniej nadziei, bo szczupły plon ziemniaków zmarzł, a potem odwilż nie pozwoliła sprzątnąć późnego owsa i tatarki, by pola na nowo uprawić. Omłot zaś zboża sprzątniętego jest tak niewydatny, że rolnik nie wydobywa zeń nawet kosztów uprawy. Oto uzupełnienie obrazu, który już moi szanowni panowie koledzy nakreślili wys. Izbie co do stanu rzeczy w Galicyi. Z tego obrazu widać, jak wielce potrzebna jest pomoc Państwa, jak pospiesznie powinno się było działać, aby zapobiedz zupełnemu upadkowi rozlicznych gmin i tysięcy rodzin. Bieda i nędza wzmaga się, a potęguje się i rozgoryczenie z powodu braku pomocy, zwłaszcza gdy i nadzieja co do rzeczywistej przyszłej pomocy dla Galicyi jest bardzo mała.

Będziemy głosowali za projektem rządowym, jak wyszedł z pod obrad komisyi budżetowej, z nadmienieniem, że oprócz wymienionych w jej sprawozdaniu powiatów galicyjskich, będą uwzględnione także powiaty cieszanowski i jaworowski; a uczynimy to ze względu na pilność sprawy, ze względu na to, żeby akcya pomocy nie poszła już w odwłokę. Ale zastrzegamy sobie raz jeszcze wystąpić przed wys. Izbą z zażądaniem większej pomocy.

Nie mogę jednak pominąć, by nie przypomnieć wys. Rządowi, że taka pomoc jest tylko chwilową pomocą, że natomiast przyczyny klęsk w Galicyi są stałe. Do Rządu należy stałe przyczyny trwale usunąć, aby stworzyć ludności warunki ekonomicznego podźwignięcia się. W pierwszym rzędzie pozwalam sobie wspomnieć o często omawianej a tak nieodzownej w Galicyi regulacyi rzek i o stworzeniu dróg wodnych, szczególnie zaś o uregulowaniu górnego biegu Dniestru wraz z dopływami, z pomiędzy których głównie Łomnica rok w rok setki morgów łąk, ogrodów i pól spłukuje albo zasypuje piaskiem, żwirem i namułem oraz pustoszy rozliczne miejscowości trzech powiatów, dolińskiego, kaluskiego i stanisławowskiego, wyrządzając im rozliczne szkody. Łomnica ma tę właściwość, że na wiosnę przy wysokim stanie wody żłobi sobie nowe koryta, albo nawet kilka koryt, pustosząc grunta naokoło i burząc komunikacye. O cóż tu chodzi? O 20-procentowy przyczynek z funduszu melioracyjnego do kosztów uregulowania tej rzeki, uchwalonych przez Sejm, który od wielu lat próżno wyczekuje sankcyi ustawy swojej i rzeczonego przyczynku. To samo powiedzieć można o rzece Sole. Przy sposobności uregulowania wielkich rzek wypadałoby zająć się sprawą połączenia Bałtyku z Czarnem morzem zapomocą przekopu między Sanem a Dniestrem. Plany, które wy pracował znany inżynier Laurent, są od lat 30 gotowe; Sejm niejednokrotnie przedstawiał je Rządowi. A dalej potrzeba Galicyi wielu jeszcze gościńców i wielkich mostów, n. p. w Dobrowlanach na Łomnicy, w Czołbanach na Swicy, między Oświęcimem a Kętami na Sole między Czernichowem a Brzeziną na Wiśle i tylu innych. Potrzeba nadto krajowi poparcia w budowaniu dróg żelaznych o wązkim torze, prowadzących do olbrzymich kompleksów lasów, gdzie mnóstwo drzewa gnije, podczas gdy biedna ludność musi drogo płacić za drzewo na opał w kraju, w którym zima trwa więcej niż sześć miesięcy. Na czasie i na miejscu byłyby także ulgi podatkowe dla przedsiębranego drenowania. Podniesienie hodowli bydła, która wciąż jeszcze doznaje macoszej opieki, jest jednym z głównych warunków zaradzenia ubóstwu ludności wieśniaczej. Jako przykład macoszej opieki pozwolę sobie przytoczyć, że w preliminarzu Ministerstwa rolnictwa na rok 1898 znajdujemy subwencyę na samo tępienie mszyc winnicznych w kwocie 250.000 zł., a oprócz te 160 000 zł. na nieoprocentowane pożyczki dla właścicieli winnic; na podniesienie zaś hodowli bydła we wszystkich krajach przeznacza się zaledwie 260 000 zł. Gdyby tedy przynajmniej obniżono ceny soli, choćby tylko dla bydła, gdyby przynajmniej ropę solną rozdzielano między właścicieli bydła, z podniesieniem hodowli bydła byłoby jako tako. Potrzeba też reorganizacyi głównych targów na bydło i reformy przepisów weterynaryjno-policyjnych, szczególnie co do wywozu bydła zagranicę. Nawiasem tylko wspomnę o potrzebie zreformowania giełdy zbożowej.

Do innych niewłaściwości, z których krajowi wiele szkody wypływa, należą źle zaprowadzone księgi gruntowe, niedostateczna czynność geometrów podatkowych, w skutek której na największe nieszczęście naszego chłopa i jego nieletnich spadkobierców powstają tak zwane części niewydzielone. A dalej potrzeba zmiany ustawy o należytościach skarbowych od działów spadkowych. Wypadałoby także zainicyować na koniec już surowsze zastosowywanie ustawy o lichwie, z czem powinna łączyć się akcya około nastręczenia rolnikowi i robotnikowi tańszego kredytu. Wiele uwagi wypadałoby poświęcić przemysłowi domowemu. Założeniem większej liczby szkół przemysłowych możnaby przemysł w kraju podźwignąć; a nastręczając przemysłowi sposobność pracy pośrednio i

---

31)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Jechali więc dalej w pozornej zgodzie, świadcząc sobie grzeczności na postojach i częstując się wzajem winem, którego de Lorche miał znaczne zapasy w wozach. Lecz gdy z rozmowy między nim a Maćkiem z Turobojów okazało się, że Ulryka de Elner naprawdę nie jest panną, ale czterdziestoletnią zamężną niewiastą, mająca sześcioro dzieci, wzburzyła się tembardziej duma w Zbyszku, że ów dziwny cudzoziemiec śmie „babę" nietylko z Danuśką porównywać, ale i pierwszeństwa dla niej wymagać. Pomyślał jednakowoż, że może to być człowiek niespełna zmysłów, któremu ciemna izba i batogi więcejby się przydały od podróży po świecie — i myśl ta powstrzymała w nim wybuch natychmiastowego gniewu.

— Czy nie myślicie — rzekł do Maćka — że zły duch rozum mu pomieszał? Może też siedzi mu dyabeł w głowie, jako czerw w orzechu i gotów po nocy na którego z nas przeskoczyć. Trzeba się nam mieć na baczności...

Usłyszawszy to Maćko z Turobojów zaprzeczył wprawdzie, ale począł jednak spoglądać z pewnym niepokojem na Lotaryńczyka i w końcu rzekł:

— Czasem bywa, że ich w opętanym siedzi i sto, i więcej, a ciasno li im, to radzi pomieszkania w innych ludziach szukają. Najgorszy też taki dyabeł, którego baba naśle.

Poczem zwrócił się nagle do rycerza:

— Pochwalony Jezus Chrystus!

— I ja go chwalę — odpowiedział z pewnem zdziwieniem de Lorche.

Maćko uspokoił się zupełnie.

— No, widzicie — rzekł — gdyby w nim złe siedziało, zarazby się zapienił, alboby go o ziem rzuciło, bom go nagle zagabnął. Możem jechać.

Jakoż ruszyli dalej spokojnie. Z Ciechanowa do Przasnysza nie było zbyt daleko, i latem goniec na dobrym koniu mógł we dwie godziny przebiedz drogę, dzielącą dwa miasta. Ale oni jechali daleko wolniej z powodu nocy, postojów i zasp śnieżnych, leżących w lasach, a ponieważ wyjechali znacznie po północy, więc do myśliwskiego dworu książęcego, który leżał za Przasnyszem, na brzegu borów, przybyli dopiero o brzasku. Dwór tam stał prawie oparty o puszczę, duży, nizki, drewniany, mający jednakże szyby w oknach ze szklanych gomółek. Przed dworem widać było żórawie studzienne i dwie szopy dla koni, naokół zaś dworu roiło się od szałasów, skleconych naprędce z sosnowych gałęzi, i od namiotów ze skór. Przy szarzejącym dopiero dniu, błyszczały jasno przed namiotami ogniska, a wokół nich stali osacznicy w kożuchach wełną do góry, w tołubach lisich, wilczych i niedźwiedzich. Panu de Lorche wydało się, że widzi dzikie bestye, na dwóch łapach, przed ogniem, albowiem większość tych ludzi przybrana była w czapki, uczynione ze łbów zwierzęcych. Niektórzy stali wsparci na oszczepach, inni na kuszach, niektórzy zajęci byli zwijaniem ogromnych sieci z powrozów — inni obracali nad węglami potężne ćwierci żubrze i łosie, przeznaczone widocznie na ranny posiłek. Blask płomienia padał na śnieg, oświecając zarazem te dzikie postacie, poprzesłaniane nieco dymem ognisk, mgłą oddechów i parą, podnoszącą się z pieczonych mięsiw. Za nimi widać było zarożowione pnie olbrzymich sosen i nowe gromady ludzi, których mnogość dziwiła nieprzywykłego do widoku takich łowieckich zebrań Lotaryńczyka.

— Wasi książęta — rzekł — na łowy jakoby na wojenne wyprawy chodzą.

— Jakbyście wiedzieli — odrzekł Maćko z Turobojów — że nie brak im ni myśliwskiego sprzętu, ni też ludzi. To są osacznicy książęcy, ale są też i inni, którzy dla targu z puszczańskich komyszy tu przych dzą.

— Co będziem czynili? — przerwał Zbyszko — we dworze śpią jeszcze.

— A no, zaczekajmy, aż się pobudzą — odparł Maćko. — Przecie nie będziem do drzwi kołatać i księcia, pana naszego, budzić.

To rzekłszy, zaprowadził ich do ogniska, przy którym Kurpie ponarzucali im skór żubrzych i niedźwiedzich, a następnie poczęli ich skwapliwie częstować dymiącem mięsem — słysząc zaś obcą mowę, jeli się skupiać, ażeby na Niemca popatrzeć. Wnet rozniosło się przez ludzi Zbyszkowych, że to jest rycerz „aż z za morza" — i wówczas stało się naokół tak ciasno, że pan na Turobojach musiał użyć powagi, aby cudzoziemca od zbytniej ciekawości uchronić. De Lorche zauważył też w tłumie niewiasty, poprzybierane przeważnie również w skóry, ale rumiane, jak jabłka i nadzwyczaj urodziwe, więc począł pytać, czy one także w łowach biorą udział.

Maćko wyjaśnił mu, że do łowów one nie należą, ale że przybywają wraz z osacznikami przez babską ciekawość, albo jakby na jarmark, dla kupna miejskich towarów i sprzedaży leśnych bogactw. Jakoż tak było w istocie. Ów dworzec książęcy był jakby ogniskiem, naokół którego nawet w czasie nieobecności księcia, kupiły się dwa żywioły: miejski i leśny. Kurpie nie lubili wychodzić z puszczy, gdyż nieswojo im było bez szumu drzew nad głowami, więc Przasnyszanie zwozili na ową leśną krawędź słynne swe piwa, mąkę mieloną w miejskich wiatrakach lub na wodnych młynach na Węgierce, sól rzadką w puszczy i poszukiwaną chciwie, żelaziwo, rzemienie i tym podobny owoc ludzkiej przemyślności, a brali w zamian skóry, kosztowne futra, suszone grzyby, orzechy, zioła w chorobach przydatne, lub bryłki bursztynu, o które między Kurpiami nie było zbyt trudno. Z tego powodu, około książęcego dworca wrzał jakby ustawiczny targ, który potęgował się jeszcze w czasie książęcych łowów, gdy i obowiązek i ciekawość wywabiały mieszkańców z głębin leśnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bezpośrednio, pośrednio przez podniesienie dobrobytu rolnictwa, bezpośrednio przez pobieranie potrzeb wojskowych i wogóle rządowych u przemysłowców krajowych, uczyni się przemysł ten jako tako zyskownym, wzbudzi się zamiłowanie do pracy i zarazem da się mu możność polepszenia płac robotnikom.

Te oto są przyczyny trwałej biedy w kraju i te są skuteczne na zaradzenie jej sposoby. A zaradzić jej trzeba, bo im więcej ona się wzmaga, tem większe między ludnością niezadowolenie; bieda ta nakłania zaś nie tylko do wychodźtwa, lecz także z pozostających w kraju ludzi czyni malkontentów i radykałów, pomnażających żywioły przewrotu i armię buntowników; czyni to zaś tem łatwiej, na im niższym stopniu oświaty niższe warstwy społeczne w Galicyi jeszcze pozostają. Dlatego, głosując za projektem niniejszym i zastrzegając sobie zażądanie większej pomocy skarbowej z powodu klęsk tegorocznych, nie zaprzestaniemy dochodzić postulatów naszych, mających na celu usunięcie stałych przyczyn biedy w naszym kraju. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Delegacye.

Wiedeń, 25 listopada.

(*Sprawozdanie telegraficzne*).

Komisya dla spraw wojskowych Delegacyi węgierskiej przyjęła *extraordinarium* i resztę kr dytów dodatkowych. Przed końcem posiedzenia przewodniczący komisyi wyraził podziękowanie P. Ministrowi wojny za szczegółowe i szczere jak zwykle wyjaśnienia. — W niedzielę w południe komisya przystąpi do aktu uwierzytelnienia referatu.

Połączone cztery komisye węgierskiej Delegacyi przyjęły bez zmian budżet krajów okupowanych, wyrażając zupełne, gorące uznanie dla taktownej i obfitej w dodatnie rezultaty administracyi okupowanych prowincyi — w skutek czego Monarchia tak zaszczytnie spełnia swą misyę na półwyspie Bałkańskim,

Wspólny Minister skarbu Kallay odpowiadał na rozmaite pytania, a między innemi na pytanie, w sprawie wysłania deputacyi z Mostaru do Najj. Pana oraz w sprawie wysłanego do Monarchy memoryału ludności serbsko-prawosławnej.

P. Minister zaznaczył, że w kwestyi kościelnych sporów w Mostarze Rząd okazał jak najlepszą wolę; żale wyrażone w memoryale są absolutnie nieusprawiedliwione. Kilka spraw drobnych tendencyjnie podniesiono do wielkiego znaczenia i niesłusznie uogólniono. P. Minister złożył dowód na to, że rząd nietylko nie żywi uczuć nieprzyjaznych dla prawosławnych Serbów, ale obchodzi się z nimi z taką samą życzliwością, jak z wyznawcami wszystkich innych religii. P. Minister wyliczył kredyty udzielane na budowę lub utrzymanie świątyń i szkół, na wyposażenie osób duchownych i t. d. — i oświadczył, iż chętnie uznaje fakt, że prawosławni Serbowie są ludem uczciwym, dążącym do postępu, nie idącym za radami kilku agitatorów, którzy radziby zaprowadzić ich na bezdroża.

Rząd będzie tak samo jak dotychczas miał pieczę nad interesami wschodnich prawosławnych poddanych, krajów okupowanych i tak samo jak dawniej będzie ich chronił — a nawet okaże swe dobre chęci — aż do granic najdalszych, zgodnych z interesem Państwa.

Następnie P. Minister Kallay oświadczył, że koszta okupacyjne zmniejszają się ustawicznie a na wojsko i żandarmeryę kraje okupowane płacą stosunkowo więcej, aniżeli Austro-Węgry.

Delegacya węgierska przeprowadzi w poniedziałek d. 29 b. m. na pełnem posiedzeniu obrady nad sprawozdaniem komisyi finansowej i marynarskiej a d. 1 grudnia nad sprawozdaniem komisyi dla spraw zagranicznych, zaś dnia 3 grudnia nad sprawozdaniem komisyi wojskowej.

Rada Państwa.

Wiedeń, 24 listopada.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Z powodu wielkiego natłoku posłów w biurze prezydyalnem, gdzie stawili się, aby zapisać się do głosu w dyskusyi nad prowizorycznem uregulowaniem stosunków z Węgrami, opóźniło się zagajenie dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej przez Prezydenta Abrahamowicza aż do trzech kwadransy po godz. 11, a zaczęło się wielkim aktem obstrukcyjnym, bo czterokrotnem głosowaniem imiennem nad dwoma wnioskami jednego wnioskodawcy, żądającemi „sprostowania“ protokołu z posiedzenia ostatniego w tym duchu, by protokół zawierał wzmianki o rzekomem naruszeniu konstytucyi i regulaminu ze strony Prezydenta Abrahamowicza przez zawieszenie posiedzenia na dwie godziny i przez postawienie prowizoryum ugodowego na porządku dziennym przed niezałatwionymi jeszcze wnioskami o oskarżenie Pana Prezesa gabinetu i kilku członków gabinetu. Wnioski te stawił pos. Gross, a zażądał co do każdego z osobna: 1 głosowania tajnego; 2 głosowania imiennego nad kwestyą głosowania tajnego; 3. gdyby odrzucono głosowanie tajne, imiennego głosowania nad samym wnioskiem. Zanim do głosowania przystąpiono, Prezydent oświadczył nie w formie odpowiedzi — bo nad odpowiedzią możnaby zażądać otworzenia dyskusyi, czego Prezydent chce uniknąć — lecz w formie uniewinnienia, że co do zawieszenia posiedzenia z własnej woli Prezydenta są liczne precedensy, stworzone przez Prezydentów Rechbauera, Smolkę i Chlumeckiego, a co do naruszenia konstytucyi i regulaminu przez postawenie prowizoryum austro-węgierskiego na porządku dziennym przed wnioskami o oskarżenie Ministrów, jest to naruszenie urojone, gdyby zaś było rzeczywistem, w takim razie przeprowadzone już obrady nad akcyą pomocy skarbowej dla okolic nawiedzonych klęskami także byłyby naruszeniem konstytucyi i regulaminu, a to popełnionem z wiedzą i wolą lewicy. — Podczas tego oświadczenia lewica ciągle wyprawiała *hałasy*, wyszydzając i zwalczając każde zdanie Prezydenta; odznaczają się pp. Wolf i Funke.

Przed głosowaniem jeszcze oznajmia Prezydent, że drugi Wiceprezydent Fuchs nie może dziś uczestniczyć w posiedzeniu (*szydercze śmiechy i krzyki* na lewicy) bo w charakterze prywatnym jako adwokat ma ważną sprawę w jednym z trybunałów.

W głosowaniu wnioski Grossa upadły; głosowania tajne odrzucono, jedno 158 głosami przeciw 84 głosom, drugie 115 głosami przeciw 49 głosom; same wnioski zaś odrzucono, pierwszy 125 głosami przeciw 56 głosom, drugi 113 przeciw 51.

Po tych głosowaniach, podczas których lewica, widząc chwilami pustki na prawicy (bo kto głos swój oddał, dążył posilić się śniadaniem czy obiadem), starała się zdekompletować Izbę — oznajmia Prezydent, że pos. Pfersche (Niemiec-postępowiec) zrzeka się urzędu sekretarza.

Podczas odczytywania spisu petycyi pos. Antoni Steiner (Niemiec-postępowiec) czyni co do odczytania jednej z nich w całości wniosek taki sam, jak powyższy wniosek Gros a Izba więc znowu dwa razy głosuje imiennie właściwie nad niczem.

Pos. Dyk (Czech) wylicza petycye, które złożono na stole Izby i czyni wniosek, aby co do wszystkich, o ile są równobrzmiące — a takich jest 56 o rozporządzeniach językowych — odrazu uchwalić wydrukowanie w protokole stenograficznym aby lewica nie mogła czynić sobie igraszki z głosowaniem nad każdą z nich z osobna. (Na to zrywa się *szalona burza* na lewicy. Pos. Funke, a za nim mnóstwo innych biegną ku stołowi prezydyalnemu i *krzykliwie protestują* przeciw wnioskowi Dyka jako przeciw pogwałceniu regulaminu. Pos. Funke *bije ręką w stół* sprawozdawców, stojący o krok przed stołem prezydyalnym. Ten szturm lewicy na stół prezydyalny sprowadza także wielu posłów z prawicy na wywyższenie, aby nie dopuścić gwałtów.) Pos. Dyk wśród *ciągłych krzyków lewicy* motywuje swój wniosek jednym z paragrafów regulaminowych i żąda głosowania bez dyskusyi nad tem.

Przed stołem prezydyalnym powstaje *wielki zgiełk*. Wielu posłów z lewicy naraz żąda głosu, pos. Schönerer z miejsca swego także żąda głosu. Pp. Funke, Wolf, Pfersche i Grösl staczają przed stołem prezydyalnym wielką zwadę z kilkoma posłami czeskimi. Pp. Ministrowie opuszczają swe fotele, które stoją przed stołem sprawozdawców, a pomiędzy któremi posłowie z lewicy przeciskają się na wywyższenie. Pos. Funke wciąż bije w stół sprawozdawców. Poseł Lang (Czech, gospodarz Izby) wzywa posła Funkego, aby zachowywał się przyzwoicie; na co lewica obsypuje go obelgami. Pos. Wolf żąda zamknięcia posiedzenia i tuż z przed stołu prezydyalnego miota prezesowi w twarz najpospolitsze wyzwiska: polski oszust! gałgan! lokaj Badeniego! i t. d. Teraz i pos. Schönerer przeciska się aż do samego stołu prezydyalnego i krzykliwie domaga się głosu. Ścisk na wywyższeniu coraz większy, coraz większy też *hałas w całej Izbie*.

Prezydent prosi o uciszenie się i opuszczenie estrady, zapowiada, że pozwoli mówić o wniosku Dyka, byleby spokój nastał. (*Ponowny wielki wrzask* na lewicy, bo Prezydent użył wyrazu „zgiełk“, *Tumult*, który nie podoba się lewicy).

Nakoniec nastaje niejaka cisza, a pos. Gross (Niemiec-postępowiec) zabiera głos. Zarzuca Prezydentowi, że udzieleniem głosu pos. Dykowi znowu naruszył regulamin, że wniosek Dyka także sprzeciwia się regulaminowi; żąda osobnego traktowania pewnej petycyi, a nad tem żądaniem domaga się otworzyć dyskusyi, a w tej dyskusyi żąda głosu przedewszystkiem dla siebie. (*Przeciągłe brawa i oklaski*, ale i *ponowne wrzaski* na lewicy).

Pos. Pfersche (Niemiec-postępowiec) protestuje przeciwko dopuszczeniu wniosku Dyka. (Prezydent: Proszę mówić tylko o sposobie głosowania; wniosek p. Dyka ma pójść pod głosowanie, więc w tej chwili protestu przyjąć nie mogę. — *Szalona burza* na lewicy). Pos. Pfersche żąda osobnego traktowania petycyj, przynajmniej kategoryami, a co do każdej kategoryi żąda zawiłego jak wyżej, sposobu głosowania.

Pos. Pergelt (Niem.-post.) czyni podobne wnioski; tak samo pos. Kaiser (Niem. ludowiec) — a wszystko wśród *nieustannych wrzasków* na lewicy, bo Prezydent zawsze zastrzega się przeciw zaczepianiu wniosku Dyka jako nieregulaminowego.

Pos. Bendel (Niem.-post.) żąda głosu; Prezydent odmawia mu. (*Ponowne wrzaski* na lewicy).

Prezydent: Zapisany do głosu jest pos. Schönerer, ale proszę go, aby powiedział mi, czy chce stawić tylko wniosek o sposobie głosowania nad wnioskiem Dyka. (Pos. Schönerer milczy, a pos. Wolf i inni krzyczą, że niepotrzebna ciekawość prezydenta, bo z samego przemówienia dowie się, czego Schönerer chce). Prezydent: Proszę pos. Schönerera odpowiedzieć, tak czy nie. (Pos. Schönerer milczy; *wielki wrzask* na lewicy). Po raz trzeci Prezydent zapytuje Schönerera, a pos. Wolf krzyczy: Nie pytaj pan tak głupio! — pos. Schönerer zaś, zamiast odpowiedzieć, pyta: Czy mam głos, czy nie? — Prezydent: Nie mogę udzielić głosu.

LISTY PARYSKIE.

W listopadzie.

(Odsłonięcie pomnika Maupassanta. — Przedwczesne bronzy, czyli pomnikowa niesprawiedliwość. — *Statues en souffrance*. — Trzeci akt Panamy. — Broszura ex-ministra Baïhaut. — Polityka a Mazas. — Panama w przeszłości. — Agenci giełdowi i niwelacya towarzyska. — Kabotynerya w wielkim świecie i cnota na deskach. — Książę Sagan. — Sybil Sanderson i Cléo de Merode. — Słowniczek panien dobrze wychowanych. — Teatr świątynią. — „Maîtres chanteurs“ w Operze paryskiej. — Postępy Wagneryzmu. — Najnowsza sztuka Ibsena w „L'Oeuvre“).

W piękny dzień jesienny, na tle pożółkłych melancholijnie drzew parku Monceau, odsłonięto pomnik zmarłego niedawno powieściopisarza, Guy de Maupassant.

Pomnik Maupassanta — tak przynajmniej zapewniali ojcowie miasta i nestorowie literatury we wzruszających swych przemowach. Trzeba było w samej rzeczy wyświecić tę kwestyę ustnie, gdyż pomnik sam bynajmniej nie zdradza przeznaczenia swego.

Na eleganckim szezlongu widzimy olbrzymich rozmiarów Paryżankę, zadumaną, z książką w ręku; jedwabna suknia jej rozpościera się szerokimi fałdami. Suknia ta i zalotnie wyglądające z pod niej „dessous“ — oto przedmiot najstaranniej traktowany i najbardziej wpadający w oko.

A, prawda — jest jeszcze jeden szczegółik: rzeźbiarz chciał nam snać odtworzyć budoar pięknej Paryżanki, bo obok szezlongu ustawił kolumnę, a na niej biust Maupassanta. Z daleka bronzowy biust ten wygląda zupełnie jak samowar i mamy miłe złudzenie, że jesteśmy na fife o'clock'u tej pani....

Tak się dziś stawia pomniki w Paryżu.

Paryżanie zachwycają się tem dziełem. Jaki symbol szczęśliwy! Paryżanka czytająca Maupassanta.... I ta spodnica rozpływająca się wężowemi falami ... spodnica, która była natchnieniem Maupassanta, powodem jego obłędu i śmierci! Jaka myśl głęboka!

Były jednak obok względów symbolicznych, przyczyny materyalne, dla których pomnik Maupassanta stał się właściwie pomnikiem Paryżanki. Oto, widząc, iż składki wpływają nierychło, jedna z wielbicielek Maupassanta zaofiarowała znaczną kwotę, ale pod warunkiem, by na pomniku umieszczono postać jej w wielkości naturalnej. Rzec tedy można, że Maupassantowi postawiła pomnik próżność kobieca — próżność, której tyle schlebiał, czyniąc kobietę środkiem wszystkich swych utworów.

Odpowiedni czy nie, postawiony z funduszów publicznych czy prywatnych, pomnik Maupasanta jednak stanął nad świeżą jeszcze mogiłą pisarza. Stanął niemal tak szybko, jak pomnik Komandora, który — według słów dowcipnego interpretatora Don Juana, Maurela, o dziewiątej umiera, a o pół do jedenastej już w marmurze zmartwychwstaje.

Fakt ten stwierdza uwagę, że pomniki stanowią dziś we Francyi coś w rodzaju legii honorowej dla zmarłych. Podobnie jak czerwoną wstążeczkę, tak marmur lub bronz pośmiertny rozdaje się dziś nie według zasługi, lecz z protekcyi; uświetniają one częstokroć talenta mierne, wówczas gdy pierwszorzędne zadawalniać się muszą pomnikami, które same w dziełach swych sobie postawiły. W samej rzeczy; jaka racya tego pośpiechu w uwiecznianiu Maupassanta, skoro Paryż nie posiada jeszcze pomnika Wiktora Hugo i w tem stuleciu już go nie ujrzy! A ileż to jeszcze takich posągów-męczenników, „statues en souffrance“, jak je zowią Paryżanie, przypominających krakowski pomnik Mickiewicza!

Pomnik Balzaca, który stanąć ma przed Komedyą francuską, od lat dwunastu „powstaje“ w pracowni Rodina. Rodin „skupia się“.

Musset upiększy kiedyś plac św. Augustyna. Nad posągiem tym pracują dwaj artyści głośni: Mercié i Falguière. Zdaje się jednak, że wspólna ta praca trwać będzie nie połowę, lecz dwa razy tyle czasu, ileby każdy artysta z osobna dla wykonania jej potrzebował, gdyż model zaaprobowano już przed dziesięciu laty.

O pomniku Aleksandra Dumasa nie myślą nawet jeszcze na seryo. Wiadomo tylko, że stanie on kiedyś na placu Malesherbes, obok pomnika Dumasa ojca. Dumas ma na razie tylko komitet pomnikowy.

I jeszcze jeden pomnik wzrasta powoli, niby wątła roślinka, która przemieni się kiedyś w olbrzymie drzewo: pomnik „wielkiego Francuza“, Lessepsa, w pracowni Frémieta. Pomnik ten na razie mierzy zaledwie 60 ctm.; kiedyś dźwignie się on w rozmiarach kolosalnych na granitowej skale, wyrastającej z morza u wejścia do kanału Suezkiego.

*

Ciekawa rzecz, kiedy pomnik ten stanie? Chyba wówczas, gdy sprawa panamska się skończy; a terminu tego nikt oznaczyć nie zdoła. Na razie proces panamski bezustannie na nowo się rozpoczyna, według znanego wiersza:

Si cette histoire vous ennuie,
Nous allons la recommencer.

Jestto jedna z owych „Głośnych spraw“, które rozwijają się „w dwadzieścia lat później“, zmieniając zarazem bohaterów i tytuł. Widzieliśmy najpierw upadek „Wielkiego Francuza“, po kilku latach „Magika z Bournemouth“; trzecią odsłonę, odgrywającą się obecnie, wypadnie chyba nazwać „Stronniczość Temidy“, skoro mamy polegać na referacie Vivianiego i broszurze ex-ministra Baïhaut.

„Impressions cellulaires....“ zdaje się, że te wspomnienia z Mazas staną się nowym rodzajem literatury, któremu francuscy mężowie stanu z upodobaniem poświęcać się będą. Rozpamiętywania filozoficzne, myśli o znikomości rzeczy doczesnych, coś w guście kontemplacyi Marka Aureliusza lub Maryusza.... z tą różnicą, że powstały nie nad gruzami Kartaginy, ale w areszcie.

Mimo tej różnicy, p. Baïhaut i przyjaciele jego, których listy ogłoszone są w tych „Wrażeniach“ sądzą, że ofiary Panamy mają prawo porównywać się z bohaterami rzymskimi. W tej nieświadomości, zboczenie moralne dochodzi do szczytu.

— Odwagi pani ministrze! — pisze Baïhautowi jeden z jego wyborców z Haute-Saône — gdyby Maryusz się był utopił, nie byłby doszedł do ósmego konsulatu“.

A inny:.... — Jak Szymon z Cyrenei, dźwigałeś pan krzyż....

Baïhaut, Maryusz, Szymon z Cyrenei....

Wielki człowiek, którego współwinowajcy używają w spokoju owoców swych łotrostw, miewa od czasu do czasu ciężkie zgryzoty w więzieniu:

On a vendu nos chevaux: Bob *vigoureux*, Dick *ardent*....

Ale filozof umie się pocieszać: „Przeczytałem ponownie Iliadę i Odysseję...“

Oto ludzie prawdziwie nowocześni. Pobyt w Mazas nie łamie ich bynajmniej. Przygotowują się oni podczas niego do ósmego konsulatu. Uważają go za rodzaj służby publicznej; w dojrzałym wieku siedzi się w Mazas, tak jak się w młodości odbywa służbę wojskową. Nie jest to czas stracony: można go użyć do prac literackich, naukowych, dziennikarskich. Pewien redaktor, zniewolony również do kilkumiesięcznej willegiatury w Mazas, zasiadł z całą satysfakcyą do stołu i napisał do wydawców list z prośbą, by mu nadsyłali książki do oceny.

„Je vais enfin, cher monsieur, pouvoir m'occuper de bibliographie....“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Na to pos. Schönerer wraz z towarzyszami i innymi posłami z lewicy biegnie aż do samego stołu prezydyalnego, na którym wsparłszy się łokciami, krzyczy Prezydentowi w twarz: Dla czego nie dajesz mi pan głosu?! — Zewsząd cisną się posłowie na wywyższenie wśród *niesłychanego wrzasku.* — Nagle pos. Schönerer chwyta dzwonek Prezydenta i krzyczy: Sam sobie daję głos! — przytem silnie dzwoniąc. — *Wielkie oburzenie* na prawicy. Pos. Potoczek wyrywa pos. Schönererowi dzwonek i stawia go przed Prezydentem. Kilku posłów usiłuje zepchnąć Schönerera i Wolfa z wywyższenia. Zakłębiło się tedy przed stołem prezydyalnym strasznie Prezydent zawiesza posiedzenie.

Przerwa trwa 20 minut, wypełnionych najrozmaitszemi scenami hałaśliwemi, wciąż na nowo wywoływanemi przez lewicę. Jedną z najhałaśliwszych była ta, którą wywołał pos. Pfersche (Niemiec-postępowiec), gdy zasiadłszy przy stole prezydyalnym, począł przeglądać złożone na niem pisma, co prawicę wielce oburzyło, a któreto oburzenie lewica przyjęła szyderczymi krzykami. Znowu zakłębiło się przed stołem prezydyalnym, ale ostatecznie Schönererczycy i pos. Pfersche przy pomocy lewicy dotrzymali placu i trzymają stół prezydyalny w osaczeniu.

Po przerwie Prezydent Abrahamowicz oświadcza, że dzwonka, którego pos. Schönerer śmiał nadużyć, sam już używać nie myśli, i prosi, aby mu podano inny; wzywa także gospodarzy (jedynego pos. Langa, bo drugi, pos. Fuchs, wybrany Wiceprezydentem, przestał być gospodarzem i wogóle jest nieobecny), aby uwolnili go od natarczywości posłów oblegających stół prezydyalny. Kilku posłów z prawicy podejmuje się tego; powstaje walka, wśród której Prezydent znowu opuszcza swe miejsce. Przyniesiono inny dzwonek, ale w tej chwili chwyta go pos. Wolf, krzycząc, że pozabiera wszystkie choćby poznoszono je ze stacyj kolejowych. Pos. Potoczek wyrywa mu dzwonek i stawia na stole prezydyalnym. Prezydent odstawia i ten dzwonek i opuszcza znowu salę. Tymczasem walka wre dalej. Pos. Schönerer walczy fotelem ministeryalnym; pos. Glöckner usiłuje odłamać nogę od innego fotelu ministeryalnego, a pos. Pfersche (profesor niemieckiego uniwersytetu praskiego) dobywa noża sztyletowego przeciwko pos. Potoczkowi. Na to Czesi wołają: Oto przyświecająca kultura niemiecka! Pos. Lemisch (Niemiec-ludowiec) wyrywa Pferschemu nóż i rzuca go ku skrajnej lewicy, gdzie nóż w locie rani pos. Gessmana (antisemitę) w rękę. Ze stolików ministeryalnych pozrywali posłowie z lewicy rzeźbione obwódki jako broń. Pp. Wolfowi i Schönererowi najwięcej dostało się kułaków: odzież Wolfa poszła w strzępy. Odetchnąwszy chwileczkę, pos. Wolf wykrzykuje, że jutro przyniesie rewolwer, a tymczasem żona jego, którą umyślnie był przyprowadził na galeryę, aby oglądała jego tryumfy, rzewnie płacze. Galerya oburzona każe posłom wstydzić się, odzywają sie nawet głosy: Precz z parlamentem! Pos. Vetter (z prawicy) szklanką wody ze stołu prezydyalnego oblewa walczących. Posłowie z lewicy wykrzykują nazwisko pos. Vychodila (Czecha) jako najbrutalniejszego wojownika — a tyczasem poseł ten nie jest wcale obecny.

Nakoniec zjawia się znowu Prezydent Abrahamowicz i wezwawszy tych posłów, którzy mogliby dać świadectwo o sprawach powyższych scen, aby przybyli do biura prezydyalnego, zamyka posiedzenie o godzinie 3 minut 30. — Następne jutro o godzinie 1.

Z Warszawy.

(Jeszcze o wyroku na studentów Uniwersytetu warszawskiego).

O wyroku na studentów Uniwersytetu podaje korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* następujące szczegóły: Wyrok komisyi śledczej, która była złożona z profesorów Azarewicza, Czausowa i Siegla, skazuje trzech studentów na wydalenie na trzy lata, 27 na dwa lata, zaś około 60 na rok, wszystkie te trzy kategorye bez prawa przejścia na jakikolwiek inny Uniwersytet, tak, iż na ten czas studenci, dotknięci wyrokiem, muszą przerwać studya. Oprócz tego 37 ma być wydalonych na rok z Uniwersytetu warszawskiego, tak, iż natychmiast przejść mogą na jakikolwiek inny Uniwersytet, piętnastu ma otrzymać upomnienie, zaostrzone groźbą relegacyi, dziesięciu zwyczajną admonicyą.

Wyrok ten, zaprojektowany przez komisyę śledczą, przedewszystkiem wszedł w sobotę pod obrady całego kompletu profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, których liczba w Uniwersytecie warszawskim wynosi około 60. Rozprawy były niesłychanie ożywione. Kilku profesorów, pomiędzy nimi dwóch Polaków, z wielką stanowczością przemawiało przeciwko wyrokowi, jako surowemu, nazywając go nawet stronniczym. Była nawet mowa o prowokacyi znanym telegramem, wysłanym do Wilna i o niewłaściwości telegramu, mianowicie w obec zasady, wypowiedzianej przez naczelnika kraju ks. Imeretyńskiego, że funkcyonaryusze państwa powinni baczyć na sumienne spełnianie obowiązków swoich, nie zaś politykować. Ale wiadomo, że polityka ks. Imeretyńskiego wśród tutejszego ciała profesorskiego, którego członkowie przeważnie powołanie swoje zawdzięczają Apuchtinowi, nie wielu ma zwolenników. Profesor Kołakowski, główny propagator i inicyator telegramu, najenergiczniej też bronił wyroku.

Stwierdzić trzeba, że surowością swoją wyrok ten przechodzi wszystko, co dotychczas w Uniwersytecie warszawskim miało miejsce. Nawet w roku 1883, gdy nie tylko policyę, lecz wojsko wezwano dla uspokojenia wzburzonych studentów i to, jak wiadomo, z powodu zatargów z samym kuratorem okręgu naukowego, Apuchtinem, nie było kar tak surowych.

Panowie Azarewicz, Czausow, a mianowicie Siegl nie poprzestali na stwierdzeniu faktu co do udziału powołanych przed komisyę śledczą w demonstracyach, lecz wszystkich, których w ogóle zapytywano o ich opinię o Murawiewie. Jest tylko jeden głos, że studenci byliby lepiej na tem wyszli, gdyby śledztwo prowadziła policya lub żandarmi, niżeli na tem, że je prowadzili ich „opiekunowie" — profesorowie Uniwersytetu.

Wyrok podlega jeszcze zatwierdzenia kuratora okręgu naukowego; otóż dodać należy, iż przedstawiając wyrok p. Liginowi, zebranie profesorów jednomyślnie w sobotę uchwaliło zaproponować kuratorowi złagodzenie wyroku.

Do *Kuryera Poznańskiego* piszą, że przeciw wyrokowi głosowało na radzie pięciu profesorów Polaków — tylu ich tylko wykłada obecnie na Uniwersytecie warszawskim — i podług jednych wersyj 7, a podług drugich 11 Rossyan, w tej liczbie i obecny rektor Uniwersytetu, profesor Zenger. Na zebraniu profesorów protestowali podobno najenergiczniej przeciw wyrokowi profesorowie Struve i Wierzbowski, który zwracać miał uwagę swych kolegów na niesłychaną prowokacyę studentów ze strony profesorów.

KRONIKA

Lwów, 26 listopada.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Administratorami ustanowieni ks. Józef Pelz w Podhajcach, ks. Michał Pawłowski w Żniatynie. — Przeniesieni księża koop.: Franciszek Sochowicz do Husiatyna, Jan Stojak do Kopyczyniec, Jan Rojek do Hodowicy, Aleksander Moszyński do Bełza, Wilhelm Werner do Płazowa. — Kooperatorem w Gwoździcu mianowany O. Otto Żugaj.

Dyecezya tarnowska: Zamianowany ks. Roman Lepiarz, proboszcz w Zbylitowskiej górze, wicedziekanem dekanatu tarnowskiego. — Przeniesieni księża: Roman Gadowski z Królówki do Siedlec, Floryan Gryl z Siedlec do Królówki.

Zmarł w Lipnicy murowanej proboszcz ks. Stanisław Świerzawski, w 63 roku życia a 40 swego kapłaństwa. Konkurs na osierocone probostwo rozpisany do 22 grudnia.

— **Raut dziennikarski.** Na liczne zapytania, donosi komitet urządzający raut prasy w dniu 4 grudnia r. b., iż galerya druga w sali ratuszowej zostanie podzielona na sześć lóż (każda dla czterech osób). Bilety do lóż w cenie 20 zł., nabywać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta od dnia dzisiejszego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wczorajszy raut powiódł się pod każdym względem dobrze. Po części wokalno-deklamacyjnej, w której oklaskiwano gorąco występujących amatorów, znanych już u nas z estrady koncertowej, a to panien Gąsiorowskiej i Chuławskiej, p. Żeleńskiego (syna), oraz Towarzystwa „Echo", nastąpiły tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godz. 3 po północy.

— **Odczyty popularne,** urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędą się znowu w najbliższą niedzielę, dnia 28 b. m. w dwóch szkołach. W szkole św. Zofii mówić będzie o godzinie pół do 4 popołudniu Michał Rolle; w szkole św. Anny o godzinie 5 popołudniu dyrektor Henryk Gałecki.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 19, wydany dnia 24 listopada b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie wyposażenia szkół w grunta orne; wiadomości osobiste; organizacya szkół; książki szkolne i przybory naukowe; wiadomości statystyczne (wykaz uwidoczniający wyposażenie szkół w grunta orne); konkursa.

— **Wyposażenie szkół w grunta orne.** Według wykazu, ogłoszonego przez c. k. Radę szkolną krajową w ostatnim numerze jej „Dziennika urzędowego w zakresie szkół ludowych", na 3561 szkół wiejskich w naszym kraju, 1456 szkół ma dodaną ziemię orną w ilości jednego morga i więcej, 567 w ilości mniejszej jak 1 morg, — a 1538 szkół, to jest nie wiele mniej jak połowa, nie ma wcale dodanej ziemi ornej.

Ze sprawozdań, przedłożonych przez Rady szkolne okręgowe w sprawie wyposażenia szkół wiejskich w grunta orne (w myśl art. 16 ustawy z dnia 5 maja 1896), c. k. Rada szkolna krajowa przekonała się, że akcya w tym kierunku podjęta w wielu powiatach nie wielki jeszcze odniosła skutek, a nadto, że w wielu jeszcze przypadkach nauczyciele w miejsce użytku z gruntu ornego, pobierają relutum pieniężne i po największej części relutum tego nie używają na dzierżawę gruntu, lecz uważają to za poprawę swej dotacyi. Ponieważ sprzeciwia się to wyraźnemu brzmieniu ostatniego ustępu art. 16 powyższej ustawy, przeto Rada szkolna krajowa wezwała te Rady szkolne okręgowe, w których okręgu taka niewłaściwość jeszcze się praktykuje, ażeby ją w roku szkolnym 1897 stanowczo usunęły, a zarazem w oznaczonym terminie przedłożyły szczegółowe sprawozdanie o wyniku dalszych starań swoich ku zaopatrzeniu każdej szkoły wiejskiej w jeden morg gruntu.

— **W Kasynie miejskiem** we Lwowie odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 8 wieczorem koncert kapeli wojskowej, poczem nastąpią tańce. Lista dziś wieczorem zamkniętą zostanie.

— **Z Towarzystwa przyrodników.** Na posiedzeniu Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, które się odbyło w sali Instytutu chemicznego w dniu 23 b. m. mówił prof. dr. B. Dybowski: „O rozwoju węgorza". Prelegent określił granice działu ryb, do których należą węgorze nasze rzeczne i zaznaczył formy węgorzy rzecznych. Przedstawił zdania rozmaitych uczonych, odnoszące się do wędrówek węgorzy do morza i wędrówek narybku do rzek. Wskazał na ważne odkrycie dokonane przez prof. Syrskiego, który pierwszy opisał samce węgorza rzecznego. Następnie przeszedł do świeżo dokonanych spostrzeżeń dr. Lorenza, który dowiódł, że w jeziorze Cauma w Graubünden odbywać się musi tarło węgorzy, więc węgorze mogą się rozmnażać na miejscu i nie koniecznie odbywać wędrówkę do morza. O węgorzu morskim (Conger vulgaris) wspomniał prelegent, iż w r. 1886 prof. Delage dowiódł, że t. zw. szkliste węgorzaki (Leptocephalus morrisii), są to młode rzeczonego węgorza morskiego. Ostatecznie przytoczył świeżo ogłoszone poglądy prof. Grassi, według których szkliste węgorzyki (L. brevirostris) maja być młodemi osobnikami węgorza rzecznego, że one żyć mają w głębiach morskich do 500 m. i że tam zagrzebują się w ile. Z tymi poglądami profesora G. nie zgadza się prelegent i na podstawie własnych obserwacyj przychodzi do przekonania, że węgorze rzeczne nie mają w swoim rozwoju okresu Leptocephalusowego, że natomiast „Leptocephalus brevirostris" są to młode jakiegoś węgorza morskiego.

W dalszym ciągu mówił prof. Dybowski o „ropuszce rudej" (Polobates fuscus).

W końcu przedstawił prelegent okazy szarańczy wędrownej (Pachytylus migratorius), które dostarczone zostały przez członka Towarzystwa, p. M. Grochowskiego, z Podola galicyjskiego, gdzie miały tego roku spowodować znaczne szkody.

P. Jarosław Łomnicki mówił o pracy Godlewskiego młodszego, omawiającej powstanie ciałek nasiennych (elementów rozrodczych samczych) w gruczole obojnaczym ślimaka winniczka i o pracy Siedleckiego, mającej za przedmiot rozpłód pasorzytnych pierwotniaków (Coccidia).

— **Wystawa pracy** uczniów II kursu majsterskiego dla szewców, urządzonego we Lwowie przez Wydział krajowy, odbędzie się dnia 27 b. m. od godziny 9 przed południem do 4 popołudniu w lokalach naukowych (ul. Zielona l. 32). Wstęp wolny.

— **Pomnik Ujejskiego.** Posiedzenie pełnego komitetu dla budowy pomnika Kornela Ujejskiego, odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 6 popołudniu w sali posiedzeń magistratu (ratusz, I piętro). Prezydyum komitetu uprasza członków o przedłożenie na tem posiedzeniu listy zebranych składek.

— **Za spokój duszy** ś. p. z ks. Ponińskich Karoliny ks. Lubomirskiej, dobrodziejki Stow. „Gwiazda" i fundatorki stypendyum dla młodzieży rękodzielniczej, zmarłej w Wiedniu dnia 27 listopada 1890, odprawionem zostanie staraniem wydziału „Gwiazdy" jutro, w sobotę o godzinie 9 przed południem żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu październiku b. r. przeszło telegramów 563.232. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 49.584 zł.

— **Rada nadzorcza** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zebrała się wczoraj — jak donosi *Czas* — o godzinie 11 przed południem na listopadową sesyę. Posiedzenie zagaił prezes p. Józef Męciński przemową, w której złożył cześć pamięci Feliksa Gniewosza, b. członka rady nadzorczej.

Następnie wskutek przemówienia p. Przecława Sławińskiego, członka rady nadzorczej z obwodu wadowickiego, rada przez powstanie z miejsca wyraziła cześć pamięci Aleksandra Gostkowskiego, b. członka rady nadzorczej z obwodu wadowickiego. Ś. p. Aleksander Gostkowski w charakterze członka rady nadzorczej podniósł rozmaite zarzuty przeciw Czesławowi Kieszkowskiemu, jak się dzisiaj pokazuje, uzasadnione. Wówczas niestety zarzuty te nie zostały poparte dowodami pozytywnymi i ś. p. Gostkowski odwołać je musiał. Z chwilą zaś śmierci, prezes rady nadzorczej uczynił na posiedzeniu tylko krótką wzmiankę o jego zejściu. Dzisiejszy hołd pośmiertny rady jest więc rehabilitacyą dla pamięci zmarłego.

Z kolei przyszło sprawozdanie dyrekcyi z czynności administracyjnych, poczem dyrektor Głażewski złożył sprawozdanie o defraudacyi Leszczyńskiego we Lwowie, zaś dyrektor-referent dr. Romer o defraudacyi Czesława Kieszkowskiego w Krakowie. Odczytano też rezygnacye pp. dyrektorów: Zenona Słoneckiego, Karola hr. Scipiona i zastępcy dyrektora dr. Lisowskiego.

Rada dokonała wyboru komisyj, statutem wskazanych i na tem zakończyła posiedzenie przedpołudniowe. O godzinie 5 popołudniu zebrała się rada na posiedzenie poufne, na którem toczyła się rozprawa o defraudacyach i wniesionych rezygnacyach ze strony dyrekcyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tenczynku, Karol Gretschel, starszy leśniczy dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, przeżywszy lat 54.

— **Akademicy polscy w Przybramie.** Na walnem zgromadzeniu Czytelni polskich akademików górniczych w Przybramie, odbytem dnia 21 b. m. wybrano następujący wydział: Jerzy Strzetelski, przewodniczący, Przemysław Przybyłowicz, sekretarz, Wilhelm Mann, skarbnik, Władysław Koszko, bibliotekarz, Jan Kordecki, gospodarz.

(*b*) **Czy i kiedy wolno podawać dzieciom napoje alkoholiczne?** Na to pytanie odpowiada dr. Gross w piśmie lekarskiem *Wiener klinische Rundschau.* Przedewszystkiem wykazuje, że spirytuoza, podawane dzieciom czy to zdrowym czy chorym, są istotną trucizną, ponieważ drażnią błonę śluzową żołądka, wywołują choroby organów trawienia, jak n. p. ostry nieżyt żołądka i kiszek, choroby wątroby i t. p. Zgubnie oddziaływa alkohol także na mózg dziecięcy, który i tak skłonny jest do chorób zapalnych.

W wyjątkowych tylko wypadkach można podawać dzieciom na wyraźne polecenie lekarza jako lekarstwo, a mianowicie gdy n. p. w jakiejś chorobie zakaźnej jak dyfteryi, szkarlatynie, tyfusie objawia się nagły i silny upadek sił i osłabienie czynności serca, podczas kataru żołądkowo-kiszkowego, połączonego z ubytkiem sił, w razie utraty krwi, wreszcie w chorobach, w których trawienie stale jest upośledzone, jak n. p. w krzywicy (rhachitis), zołzach (skrofułach) i gruźlicy (tuberkułach). W tych chorobach wywiera alkohol skutek odżywczy, rozpuszczony bowiem w wodzie spala się szybko i zupełnie w tkankach na kwas węglowy i wodę.

— **Osuszenie zatoki Zuydersee.** Holendrzy powzięli plan wspaniały: osuszenia Zuydersee, czyli morza Połdniowego, zatoki morza Północnego. Nie jest to pierwsze przedsięwzięcie tego rodzaju, bo w r. 1840 Holendrzy osuszyli t. zw. morze Harlemskie. Plan obecny jest jeszcze większy i poważniejszy, gdyż chodzi tu o wydarcie morzu 2188 klm. kw., a więc powiększenie o tyleż kilometrów przestrzeni uprawnej. Zuydersee było niegdyś wielkiem jeziorem, nazywanem przez Rzymian Flevo. Dopiero w XIII stuleciu wody oceanu rozerwały północnozachodni brzeg jeziora. Wartość ziemi, pozyskanej przez osuszenie zatoki, obliczają na miliardy, koszta zaś osuszenia nie przeniosą 232 milionów guldenów holenderskich.

— **Łabędź jako motor do łodzi.** Mieszkańcy brzegów Tamizy wprowadzani są codziennie w podziw ukazaniem się wspaniałego łabędzia, prędko posuwającego się po falach rzeki i ciągnącego za sobą łódź. Łabędź jest zrobiony ze stali i zawiera elektryczny motor, który może ciągnąć za sobą łódź spacerową. Łabędź ten może być zastosowany do każdej łodzi; druty elektryczne, łączące z nim łódkę, nadają jej dowolny kierunek. Ster jest niepotrzebny; lejcami zarzuconemi na łabędzia można we wszystkie strony kierować. Łabędź-motor wygląda w tym zaprzęgu bardzo ładnie i z pewnością znajdzie on wkrótce szersze zastosowanie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Do rzędu niepomyślnych eksperymentów zaliczamy występy poprzedzonego huczną reklamą tenora „opery włoskiej w Petersburgu" p. Aleksandra Górskiego.

Wystąpił na naszej scenie dwukrotnie; po pierwszym występie w „Pajacach" wstrzymaliśmy się z wydaniem sądu ujemnego, przypisując część niepowodzenia chwilowym okolicznościom.

Wczorajszy występ w „Cavalerii" niestety nie zmienił wrażenia niekorzystnego, któreśmy w „Pajacach" odnieśli. Wprawdzie bezstronność nakazuje przyznać p. Górskiemu jedną zaletę, t. j. czystość intonacyi, poza tem jednak nic, ani głos, który brzmi tylko w dwóch wysokich tonach (od *as*), ani szkoła, ani nawet sceniczna rutyna nie przemawia na korzyść debiutanta. Natomiast liczne wady, jak *tremolo*; wywołane drganiem głosu, widocznie zerwanego, przesada w gestykulacyi, forsowanie wysokich nut, któremi p. Górski sili się zastąpić brak niższego i

średniego regestru, złożyły się na całość wcale nie piękną. *Br.*

Pius Weloński, po długim w kraju pobycie, wyjechał na całą zimę do Rzymu. Znakomity artysta zajmie się w Wiecznem Mieście wykonaniem kilku większych prac.

Tu należą: 1) odlew bronzowy figury Chrystusa Pana (dłuta Prószyńskiego) na krużganku kościoła Świętokrzyskiego, o której przed tygodniem podawaliśmy bliższe szczegóły; 2) wielki, nadnaturalnej wielkości pomnik bronzowy ś. p. biskupa Michała Nowodworskiego, do katedry w Płocku; 3) nagrobek ścienny (z bronzu) J. Śniadeckiego, do kościoła Opieki św. Józefa, na zamówienie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i 4) nagrobek ścienny Andrzeja Prószyńskiego do kościoła św. Krzyża, na zamówienie rodziny.

Na wiosnę artysta powróci ma znowu do Warszawy.

Panna Radkiewiczówna, siostra znanej naszej śpiewaczki operetkowej pani Bronikowskiej, występuje z wielkiem powodzeniem w Meranie, gdzie została zaangażowaną na cały sezon zimowy. Sprawozdania w *Meraner Zeitung* są pełne pochwał dla pięknego głosu altowego, doskonałej szkoły, temperamentu i muzykalności panny Radkiewiczównej, która jako Azucena w „Trubadurze“ odniosła sukces zupełny.

Koncert Tria słynnego, złożonego z pp. Pauera, Zajica i Grünfelda, odbędzie się w sali Domu narodnego w niedzielę 12 grudnia.

Książka o cesarzu Wilhelmie. W tych dniach opuściła prasę książka pióra M. Leudet, znanego dziennikarza i współpracownika *Figara* p. t.: „Guillaume II intime“. Autor, który długi czas przebywał w Berlinie, czerpał swoje informacye z najlepszych źródeł; to też książka jego, kreślona objektywnie a przy tem wybornie, zawiera ciekawą charakterystykę cesarza oraz mnóstwo nieznanych szczegółów i anegdot o jego prywatnem życiu, usposobieniu oraz upodobaniach i ideach.

Obrona Częstochowy, opowiadanie z czasów wojny szwedzkiej, przerobione z „Potopu“ Henryka Sienkiewicza przez S. J., a wydane nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie, przeznaczone jest — jak łatwo domyślić się dla najszerszych warstw czytelników, szczególniej tych, którym objęcie całości ślicznej powieści sprawiłoby jeszcze pewną trudność. Przeróbka jest staranną i trzyma się możliwie wiernie oryginału, znaleźć się więc powinna we wszystkich bibliotekach ludowych, w których już co prawda i trylogia Sienkiewicza honorowe zajęła miejsce.

W „Revue des deux Mondes“, znany publicysta p. Karol Benois, napisał szereg artykułów o Monarchii austro-węgierskiej. Będzie to, jak się zdaje, obszerne i wyczerpujące studyum, w którem autor kolejno omawiać będzie urządzenie konstytucyi, stronnictwa polityczne i narodowe naszej Monarchii.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera

Dziś w piątek po raz drugi „Żabusia“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Rozpoczną: „Bzy kwitną“ obrazek sceniczny w 1 akcie Z. Przybylskiego z panią Stachowicz w głównej roli.

W sobotę popołudniu o g. 3 dla młodzieży szkolnej: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

W sobotę wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktoryna Herberta.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Kwiat miłości“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek po raz pierwszy „Nie zginęła“, obraz historyczny w 4 aktach Edwarda Webersfelda.

W akcie 4 obraz z żywych osób „Zaprzysiężenie Konstytucyi 3-go Maja“.

We wtorek po raz pierwszy „Wesołe kumoszki z Windsoru“, fantastyczna komiczna opera w 3 aktach Ottona Nicolai'a.

W akcie trzecim „Taniec elfów, os i komarów“, układu Fr. Żymirskiego.

Nowa wystawa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 listopada).

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego, uchwaliła Rada jednomyślnie i bez dyskusyi wniosek nagły wiceprezydenta p Michalskiego, ażeby wyrazić prof. dr. Balzerowi uznanie z powodu znanego wystąpienia przeciw atakom Mommsena.

W dalszym ciągu zawiadomił p. prezydent, iż archiwaryusz miejski, dr. Al. Czołowski powrócił z podróży naukowej do Szwecyi, jako wydelegowany w celu wyszukania i opisania pamiątek lwowskich, wywiezionych do Szwecyi przez Karola XII po zdobyciu Lwowa. Największej pamiątek znalazł w Sztokholmie, dalej w zamkach Upsali, Gripsholmie i Drottningholmie. Szczegółowe sprawozdanie ogłosi dr. Czołowski drukiem. W badaniach tych był mu nader pomocny Henryk Bukowski, zamieszkały w Sztokholmie. Dr. Czołowski opisał do 100 manuskryptów, tyleż portretów i obrazów polskich, broń, chorągwie i inne trofea, pochodzące z Polski.

Dr. Czołowski znalazł około 150 ważnych map i planów wojennych, odnoszących się do wojen szwedzko-polskich, z tych dwa plany m. Lwowa i jego fortyfikacyj z r. 1635 i 1704 pochodzące, portret komendanta m. Lwowa z roku 1704 i wiele szczegółowych relacyj o zdobyciu Lwowa przez Karola XII. Z podróży tej przywiózł dr. Czołowski z sobą fotografie i rysunki, jakoteż dokładne opisy i odpisy. przytem 150 dzieł szwedzkich, odnoszących się do dziejów Polski lub jej pamiątek, a większą część tych dzieł ofiarował mu hojnie p. Henryk Bukowski. Dr. Czołowski prosił p. prezydenta o wyrażenie podziękowania hojnemu i chętnemu ofiarodawcy, co też Rada uchwaliła.

Przystąpiono do porządku dziennego. Rad. dr. Stroynowski przedstawił wnioski w sprawie pomnożenia straży policyjnej we Lwowie. Referent przypomniał, że dotychczas gmina m. Lwowa opłacała 50 prc. kosztów utrzymania straży policyjnej w mieście, ponosiła więc wydatek większy, aniżeli inne większe miasta, Kraków bowiem płaci tylko 35 prc.

Magistrat, oraz sekcye Rady miejskiej II i IV, zastanawiały się nad kwestyą reformy w systemie opłacania kosztów, tudzież nad sprawą pomnożenia straży policyjnej we Lwowie o 44 ludzi, oraz nad kwestyą odpowiedniego wykształcenia policyantów. Pomiędzy sekcyą II a IV były różnice w zapatrywaniach które wyłuszczył członek sekcyi II prof. dr. Głąbiński.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos prof. Soleski, Jonasz i dr. Mahl uchwalono: ofiarować Rządowi zamiast dotychczasowej opłaty 50 prc. kosztów, stały ryczałt roczny w wysokości 36.000 zł. na utrzymanie straży policyjnej, z warunkiem pomnożenia straży o 44 ludzi, oraz, by żołnierze policyjni nie spełniali służby woźnych policyjnych. Rada wyraziła dalej życzenie, by w policyi urządzono szkołę dla wstępujących do policyi żołnierzy, tudzież, ażeby na oficerów przyjmowano tylko ludzi młodych, energicznych a nie dosługujących wojskowych.

Uchwalono wreszcie dodatkowy wniosek r. dr. Mahla, ażeby na Bajkach i na Zielonem ustanowiono ekspozytury policyi, oraz wniosek r. Jonasza, ażeby żołnierzy policyjnych nie przerzucać z dzielnicy w dzielnicę, ale, jak to się dzieje w innych wielkich miastach Europy, by ich pozostawiono, choćby na jakiś czas, w jednej dzielnicy, dla obeznania się z mieszkańcami.

Prezydentowi miasta pozostawiono do dyspozycyi 150 zł., które rokrocznie, jako trzy premie mają być rozdzielone pomiędzy wskazanych mu najbardziej energicznych i zasłużonych żołnierzy policyi.

Z porządku dziennego referował prof. dr. Głąbiński sprawę wniesienia do Sejmu petycyi o przyznanie gminie miasta Lwowa udziału w dochodach, przyznanych funduszowi krajowemu ustawą państwową o podatkach bezpośrednich. — Referent przedstawił Radzie do przyjęcia następujące rezolucye: Rada miasta Lwowa uprasza:

1. Wysoki Sejm przyznać raczy gminie m. Lwowa, w przewyżkach podatkowych, jakie w myśl artykułu IX. ust. z 25 października 1896 nr. 220 dz. p. p. fundusz krajowy otrzymywać będzie — udział odpowiedni do corocznych wyników państwowych podatków rzeczowych w mieście Lwowie, t. j. co najmniej w wysokości 10 prc. wydatności tych podatków w kraju.

2. Wysoki Sejm raczy czuwać nad tem, aby projektowana przez Rząd reforma i podwyżka podatków konsumcyjnych nie naruszyła nabytych praw i interesów gmin naszego kraju, mających własne opłaty konsumcyjne, a w szczególności, aby stołeczne m. Lwów otrzymało odpowiedni udział w owych ewentualnych dochodach z tego źródła, jakie samorządowi krajowemu mają być odstąpione.

W dyskusyi po dłuższem umotywowaniu dodał dr. Goldman jeszcze jedną rezolucyę.

3. Jednocześnie prosimy Wysoki Sejm, aby upomniał się energicznie u Rządu o rychłe uregulowanie wynagrodzenia za koszta poruczonego zakresu działania.

Rezolucye te uchwalono — i na tem posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów. Dnia 23 b. m. odbyło się w gmachu Galicyjskiego Banku Kredytowego w obecności komisarza rządowego c. k. radcy Namiestnictwa Jerzego Piwockiego ukonstytuowanie spółki akcyjnej pod firmą: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“.

Do Rady zawiadowczej zostali wybrani pp.: Leopold Baczewski, Jerzy Klein, Emil Jampoler, Filip Jampoler, dr. Zdzisław Marchwicki, dr. Szymon Schaff i dr. Edward Stroynowski.

Na rewidentów powołano pp.: Michała Majewskiego, dr. Maryana Lewakowskiego i jako zastępcę rewidenta p. Wiktora Terleckiego.

Dyrektorami Towarzystwa zostali mianowani pp.: Robert Klein i Juliusz Klarfeld.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów działalność swoją rozpoczyna z dniem 1 styczniem 1898.

Kasa Oszczędności miasta Sambora podaje do publicznej wiadomości, iż podatek rentowy, przypadający w myśl nowej ustawy podatkowej z dnia 25 października 1896 roku l. 220 Dz. u. p. z procentów od wkładek w tejże Kasie Oszczędności lokowanych, począwszy od dnia 1 stycznia 1898 r. opłacać będzie sama Kasa Oszczędności z dochodów swych bez jakiegokolwiek potrącenia wkładającym.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·22½ do 12·27½, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na grudzień loco Aussik 12·25 do 12·30, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·20 do 19·30. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75 galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 listopada. pszenica 10·50 do 11·50 zł., żyto 7·— do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 6·80 do 7·25, rzepak 12·75 do 13·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjął we środę w południe na uroczystej audyencyi nowo mianowanego posła chińskiego dla Wiednia i Petersburga Jang-Ju i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Dzisiaj rano wyjechał Najj. Pan do zamku Wallsee, w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi a powróci ztamtąd jutro wieczorem do Wiednia.

Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów odbywa się już na podstawie zmienionego wczorajszą uchwałą Izby regulaminu. W obec oporu stronnictw opozycyjnych przeciw temu regulaminowi i dzisiaj oczekują ogólnie gwałtownych scen.

Wczoraj rano Koło polskie i inne kluby prawicy, oraz ich komisye parlamentarne obradowały poufnie o środkach zaradzenia takim smutnym zajściom, jak przedwczorajsze, i zapobieżenia gwałtom kilku posłów, wstrzymujących działalność parlamentu.

Poseł Potoczek zjawił się wczoraj w redakcyi *N. Fr. Presse* w towarzystwie posłów Błażowskiego, Czecza, Kozłowskiego i Milewskiego i zażądał sprostowania kłamliwej wiadomości, podanej w przedwczorajszym nadzwyczajnym dodatku tego dziennika, jakoby on bił Pferschego. Znajdował się on wśród ścisku, ale jeszcze przed rozpoczęciem bójek usunął się od stołu, przy którym później zawrzała walka. Prawdą jest tylko, iż Schönererowi, a następnie jeszcze innemu posłowi odebrał z ręki dzwonek i postawił go na stole prezydyalnym.

Klub konserwatywnej czeskiej większe własności ogłosił następujący komunikat: Klub, ubolewając głęboko i potępiając wybryki, wywołane na posiedzeniu z dnia 24 b. m. przez kilku posłów mniejszości i przez kilku innych członków Izby — musi jednak odpowiedzialność za nie zrzucić na tych posłów mniejszości, którzy już oddawna, a także i dnia 24 b. m. przekroczyli dozwolone granice parlamentarne.

Klub antysemicki odbył we środę posiedzenie i wyraził oburzenie z powodu zajścia na posiedzeniu przedwczorajszem. Klub nie solidaryzuje się z gwałtami, wyprawianymi przez obstrukcyę.

Klub partyi postępowej na odbytem również we środę posiedzeniu omówił przedwczorajsze zajścia parlamentarne i wydał komunikat, w którym wyraził ubolewanie, że członkowie większości chcieli gwałtem usunąć od trybuny prezydyalnej posłów mniejszości. Akty gwałtu usprawiedliwia komunikat, jako konieczną obronę. W tym samym duchu wydała komunikat także partya niemiecko-narodowa.

Poseł Pfersche rozesłał do dzienników usprawiedliwienie, w którem twierdzi, iż wyciągnął nóż i trzymał go nad głową, aby ochronić się przed natarciem.

Vaterland bardzo ostro potępia przedwczorajsze zajścia. *Reichswehr* pisze z powodu tych zajść: Dla każdego objektywnego obserwatora jasną jest rzeczą, że prawica chciała wyłącznie gwałty, skierowane przez grupę Schönerera przeciw prezydyum, poprostu odeprzeć. O zaczepce ze strony prawicy, nie może być wcale mowy. Ale liberalna prasa uważa za swój obowiązek, przez tendencyjne przekręcanie faktów, wpływać na opinię. Budapeszteński *Pester Lloyd* pisze: Ze stanowiska Niemców ubolewać należy nad wczorajszemi zajściami. Najlepsi ich przywódcy wymarli albo się popsuli. Obecni nie odpowiadają swemu zadaniu. Nie ma wśród nich wytrawnych ludzi, a jeżeli są, dlaczego nie wystąpią, ale zostawiają Wolfom i Schönererom przewodnią rolę.

N. P. Journal zaznacza, że zawstydzające i bardzo smutne wybryki w Izbie poselskiej nie dadzą się uniewinnić nawet przy najłagodniejszej ocenie. Należy się spodziewać, że przyzwoite czynniki lewicy będą się starały czemprędzej uwolnić od kompromitującego związku z Wolfem i Schönererem.

W Poznaniu odbyło się walne zebranie komitetu wyborczego na Księstwo Poznańskie i delegatów powiatowych. Po dokonaniu formalności i przeprowadzeniu wyboru trzech członków komitetu w miejsce zmarłych, przystąpiono do obrad nad ważną kwestyą zawierania kompromisów przy wyborach do Sejmu i parlamentu. Dotychczas nie mamy jeszcze sprawozdania z tej dyskusyi i powziętych uchwał.

Dzienniki niemieckie donoszą, że naczelne prezydyum Księstwa Poznańskiego opracowało memoryał, domagający się pierwszorzędnego materyału urzędniczego dla Ks. Poznańskiego, a względnie powiększenia liczby urzędników. *Deutsche Ztg.* dowiaduje się, że naczelny prezes regencyi Wilamowitz ma sam osobiście wyłuszczyć i popierać w Berlinie swoje propozycye, odnoszące się do zmian w personalu urzędniczym i instrukcyj, jakie mają być urzędnikom udzielone.

Organ hakatystów *Alldeutsche Bl.* radzi znieść w dzielnicach polskich w Prusach komisyę generalną, przekazać jej atrybucye komisyi kolonizacyjnej, pomnożyć fundusz stumilionowy i wreszcie zakazać publicznych obrad polskich w stowarzyszeniach i na zgromadzeniach. — To samo doradza w artykule wstępnym organ prezesa regencyi bydgoskiej p. Tiedemanna *Brom. Tagebl.* wywodząc, że „rossyjska polityka gwałtu“ osiągnęła lepsze sukcesa aniżeli polityka pruska.

Inspirowane przez jednego z generałów hakatyzmu p. Hansemanna *Berliner Neuste Nachrichten*, zupełnie na seryo domagają się zakazu wydawania gazet polskich i usunięcia języka polskiego ze wszystkich dziedzin publicznego użytku, w pierwszym zaś rzędzie zakazu zebrań i obrad w języku polskim. „Nasi dzisiejsi Polacy — pisze organ Hansemana — wszyscy rozumieją po niemiecku; nie potrzebują zatem polskich gazet tak samo, jak polskich znaczków i przekazów pocztowych, lub polskich biletów kolejowych. Tem bardziej niema potrzeby ustanawiać po polsku mówiących policyantów lub innych urzędników do kontrolowania Towarzystw, zabaw i gazet. Wykonywanie praw politycznych powinno w Prusach odbywać się jedynie w języku niemieckim“.

Z Berlina donoszą, że projekt nowej procedury karno wojskowej ma być jutro ogłoszony.

Telegraficzne *Biuro Wolffa* dowiaduje się, że kontradmirał Diederichs, został mianowany szefem eskadry krzyżowników na wo-

dach we wschodniej Azyi, a kontradmirał książę Henryk szefem drugiej dywizyi eskadry krzyżowników.

Gazeta *Russkij Trud* otrzymała pierwsze ostrzeżenie za użycie ostrych wyrażeń w artykule o prawosławnej władzy duchownej.

Podczas przyjęcia deputacyi, która wręczyła adres sobrania, książę Ferdynand z goryczą wyraził się o stosunkach w kraju. Książę powiedział: „Niesłusznie czynią mnie odpowiedzialnym za czyny mojego rządu, który nie ma tyle nawet siły, ; aby mnie osłonić od niegodnych napaści. Słyszę, że niektórzy z was oskarżają mnie, iż przybyłem tu, aby się wzbogacić osobiście. Jeżeli istotnie tak myślicie, to powiedzcie otwarcie. Jestem gotów w każdej chwili opuścić kraj ten na zawsze".

Dżewat basza wypracował już projekt zarządu Krety i przesłał go Porcie.

Zapewniają, że mocarstwa odstąpiły od myśli kandydatury pułkownika Schäffera na gubernatora Krety z powodu oporu Turcyi.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu br. Calice, otrzymał, według krążących tam pogłosek, Najwyższe uznanie za swoją skuteczną interwencyę w sprawie mersyńskiej, oraz w sprawie kolei wschodnich.

Z Mersyny donoszą o następujących bliższych szczegółach wczorajszej uroczystości. Flagę austryacką powitano wczoraj w południe salwą honorową według ceremoniału, ułożonego z muteszeryfem. Naczelnicy władz cywilnych i wojskowych zgromadzili się *en parade* przed konsulatem, gdzie stanęło także 80 żołnierzy pod wodzą majora. Przed samem południem udali się wszyscy do konsulatu i obecni byli przy powolnem, uroczystem wywieszaniu austryackiej flagi. Kompania wojskowa oddała honory wojskowe; w uroczystej ciszy salutowali flagę wszyscy obecni. W ceremonii wzięli udział: komendanci i po dwóch oficerów z obu statków: „Leopard" i „Satellit". Po obchodzie przybyli delegaci austryackiej kolonii do konsulatu, prosząc, aby do stóp Najw. Tronu przedstawiono podziękowanie poddanych austro-węgierskich za ich ochronę. Mahometanie zachowali się spokojnie.

Na rozkaz sułtana sprowadzono z Krety do Konstantynopola 800 sierót mahometańskich, które w zamieszkach postradały rodziców. Umieszczono je u różnych rodzin w stolicy i na prowincyi na koszt pań twowy.

Donoszą z Monastyru (w Macedonii): Kupy rozbitków greckich, które pod wodzą Kazaczulego i Czulub Alenki od półtrzecia miesiąca grasowały w górzystych powiatach Dibrat i Domnik, zostały nareszcie rozbite; obaj herszci polegli; w ręce żołnierzy tureckich wpadło 150 karabinów i 17 skrzyń amunicyi. Tylko mała garstka zdołała umknąć do Grecyi.

W sprawie Dreyfus-Esterhazy nastąpi dziś lub jutro ważny fakt, mianowicie przesłuchanie pułkownika Picquarta i skonfrontowanie go z Maciejem Dreyfusem i Esterhazym. Picquart przybył przedwczoraj do Marsylii i udał się wprost do Paryża. Rewizya, jaką przeprowadzono w paryskim mieszkaniu Picquarta, odbyła się z polecenia generała Pellieux, a nie z polecenia ministra wojny. Pułkownik Piquart nie przyjmował w Marsylii żadnych dziennikarzy i odmawiał wszelkich wyjaśnień. Podróż odbywa on bez żadnej straży. O rewizyi odbytej u niego dowiedział się dopiero z gazet. Śledztwo prowadzone przez generała Pellieux ma charakter sądowy. Po ukończeniu go zapadnie dopiero uchwała, czy Esterhazy'ego postawić przed sąd wojenny, czy też całej sprawie położyć kres.

Frankf. Ztg. donosi z Londynu, iż rodzina Dreyfusa poleciła londyńskiemu prywatnemu detektywowi Lerisowi uczynić wszystko, aby wykryć winnego.

Agencya Havasa donosi: Rzecznicy Dreyfusa uważają rewizyę procesu za nieuniknioną. Ankieta zmieni się w najbliższym czasie w sądowe śledztwo przedwstępne. Generał Pellieux będzie pełnił obowiązki sędziego śledczego. Pułkownik Picquart zostanie przesłuchany i zaprzysiężony jako świadek. Rewizyi domowej u pułkownika Picquarta dokonano w skutek wskazówek Esterhazy'ego, na rozkaz generała Pellieux. Generał Pellieux otrzymał już od generała Saussier polecenie, aby ankietę zamienić w śledztwo. Postępowanie to zaspokoi opinię publiczną, a zarazem dozwoli Esterhazemu, w razie, gdy uznaną będzie jego niewinność, korzystać z dobrodziejstwa t. zw. *ordonnance de non lieu*. Otoczenie Esterhazego zapewnia, że dokumenta, które, jak twierdzono, zawierać ma *dossier* senatora Scheurer-Kestnera, znajdowały się w posiadaniu pułkownika Picquarta. Dokumenta e przy rewizyi domowej wpadły w ręce generała Pellieux. Opowiadają, że pułkownik Picquart przed swoim wyjazdem najął pokój przy rue Ydon Villareaux, dla przechowania ważnych papierów. Pokój zaopatrzony był w żelazne drzwi. Przedwczoraj, podczas rewizyi, dwaj żołnierze strzegli teki, która zawierać ma obszerną korespondencyę.

Dziennik *Jour* podaje następującą rewelacyę: Pułkownik Picquart, który był urzędnikiem w biurze informacyjnem ministerstwa wojny, miał przypadkowo w swych rękach akta procesu Dreyfusa i oglądając ów inkryminowany *borderau*, poznał na nim charakter pisma Esterhazy'ego. Wówczas Picquart przedsięwziął poszukiwania, które do tego stopnia utwierdziły go w jego przekonaniu, iż wręcz oświadczył generałowi Gonse, że Dreyfus jest niewinny. Generał Gonse był przeciwnego zdania i starał się przekonać pułkownika Picquarta. Gdy się to nie udało, Picquart przeniesiony został do Tunisu. Przed wyjazdem powiedział do generała Gonse'a: „Dobrze, pojadę, ale tajemnicy tej nie zabiorę ze sobą do grobu". Kilka listów pisanych w tej sprawie przez generała Gonse'a do Picquart'a znajduje się w aktach Scheurera-Kestnera, a *Jour* wyciąga stąd wniosek, że Esterhazy sfałszował *bordereau*, ażeby zgubić Dreyfusa, za co otrzymał znaczną sumę pieniężną od ministerstwa wojny. Jeżeli były jeszcze jakieś inne dowody przeciwko Dreyfusowi, to, zdaniem dziennika *Jour*, sfałszowane być musiały także przez Esterhazy'ego. Nie było rzeczywistej zdrady, lecz proste oszustwo.

Lebon, minister kolonii, zawiadomił radę ministrów o treści ostatniej depeszy z Madagaskaru, według której systematyczne prowadzone usiłowania Francuzów do zaprowadzenia na tej wyspie uporządkowanych stosunków, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Prezydent ministrów Méline, aczkolwiek cierpiący jeszcze, wziął udział w radzie ministrów.

Były gubernator Kuby generał Weyler wylądował ostatecznie w Barcelonie. Manifestacyj większych nie było.

Parowiec „Montserrat", na którego pokładzie przybył generał Weyler, stanął w Barcelonie we wtorek o g. 9 m. 30. W porcie czekało sześć wspaniałych powozów. Zebrana tamże ludność nie była liczną. Nie widziano ani studentów, ani politycznych osobistości; okna domów nie były ozdobione. Przyjęcie nie było entuzyastyczne.

Podczas przejazdu generała przez miasto ludność zachowała się prawie obojętnie.

Generał Weyler miał zatrzymać się w Barcelonie dwa dni, potem odjechać do Madrytu. Utrzymują, że Weyler chce objąć przywództwo partyi konserwatywnej. Zamierza on podobno zwalczać autonomię ostrą dla Kuby, nie sprzymierzając się jednak ani z karlistami, ani z republikanami.

Wybory w Norwegii dały ostatecznie większość przeszło dwóch trzecich głosów w storthingu stronnictwu radykalnemu. — Obecny gabinet obradował nad położeniem wytworzonem przez nowe wybory i postanowił nie podawać się na razie do dymisyi.

Z Kairu donoszą, że Kiczener basza, wódz wyprawy sudańskiej i naczelny komendant wojsk w Egipcie, oraz pułkownik Pearsons, gubernator Suakimu, odjechali do Suakimu w sprawie objęcia Kassali, oddanej przez Włochów wojskom anglo-egipskim.

Biuro Reutera donosi z Brass: Oddział wojska Royal Niger Company pod dowództwem majora Arnolda zajął 17 listopada po zaciętej walce szturmem twierdzę Kifli, w której internowany jest książę Arku, zbuntowany syn króla Jagara. Klęska nieprzyjaciela była zupełna. Książę Arku umknął. Po stronie angielskiej padło dwóch ludzi, a dwunastu jest rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych, zapowiedziane było na godzinę 1 popołudniu.

Prezydent Abrahamowicz, powitany podczas wstępowania na trybunę ironicznymi okrzykami lewicy: „Heil!" otworzył posiedzenie o godz. 1 min. 35, i zamierzał przemówić. Natychmiast podniosły się burzliwe okrzyki z lewicy: „Pfuj!"

Pos. Wolf woła: „Ktoś inny, a nie ten niepoń niech obejmie prezydyum!"

Pos. Schönerer domaga się gwałtownie głosu.

Pos. Wolf krzyczy: „W tej Izbie nie ma już żadnego prawa!"

Hałas na lewicy trwa ciągle.

Prezydent: W obec panującego hałasu, przerywam posiedzenie do godziny 3 popołudniu. (Okrzyki: hurra!" i brawa ironiczne na lewicy).

Gdy posiedzenie o godzinie 3 podjęto na nowo, zabiera głos dep. Falkenhayn (z niemieckiego centrum) i podnosi, że wczorajsze sceny nakładają na większość obowiązek dbać o to, ażeby się hańba ta nie powtórzyła; dlatego też zmiana regulaminu Izby jest nieodzownie konieczną. Mowca wnosi: Aż do zaprowadzenia nowego regulaminu Izby, w myśl wniosku posła Jaworskiego, mają wejść w życie następujące tymczasowe postanowienia:

1. Jeżeliby który z posłów, mimo dwukrotnego wezwania ze strony prezydenta, nadal zachowywał się w sposób obrażający formy parlamentarne i przyzwoitość, albo wykonywał na innych posłach przymus lub przeszkadzał rozprawom — wówczas prezydent ma prawo wykluczyć takiego posła na najwyżej trzy posiedzenia, Izba zaś na wniosek prezydyum ma prawo wykluczyć go na najwyżej trzydzieści dni z parlamentu. Nad wnioskiem o wykluczenie nie ma dyskusyi.

Gdyby wykluczony poseł nie chciał usłuchać takiego wezwania Prezydenta, tenże ma prawo przez organa wykonawcze, — których ma mu dostarczyć Rząd, wydalić z parlamentu przymusowo wykluczonego posła. Podczas trwania wykluczenia, nie wolno wykluczonemu posłowi przebywać w całym obrębie gmachu parlamentu. Od dnia wykluczenia, aż do jego wygaśnięcia, poseł wykluczony nie będzie pobierał dyet poselskich.

2. Wzywa się Rząd, aby dał prezydyum Izby poselskiej odpowiednie organy wykonawcze.

3. O ile którykolwiek ustęp niniejszego postanowienia nie zgadza się z którem z postanowień regulaminu, odnośne ustępy dotychczasowego regulaminu przestają obowiązywać aż do uchwalenia nowego regulaminu.

Podczas całej mowy hr. Falkenhayna, a zwłaszcza przy końcu panuje na lewicy wielki hałas i zamęt. Wśród wzrastającego ciągle hałasu podaje Prezydent wniosek hr. Falkenhayna pod głosowanie, przyczem oświadcza:

„Zniewolony uważać wniosek pos. hr. Falkenhayna za konieczną obronę przeciw zniszczeniu zasady parlamentaryzmu, za konieczną obronę przeciw rewolucyi w parlamencie — i gdy po wczorajszych zajściach nie można nawet przypuszczać, ażeby rozprawa w tej wys. Izbie przeprowadzoną być mogła — poddaję wniosek pod głosowanie i upraszam tych Panów, którzy za tym wnioskiem głosują, aby zechcieli powstać".

Posłowie z prawicy powstają, — na lewicy zrywa się okropna burza, posłowie uderzają pulpitami, odzywają się przeraźliwe gwizdania. Wśród tego zamętu ogłasza Prezydent, że Izba wniosek hr. Falkenhayna przyjęła. Niektórzy posłowie z lewicy rzucają się w najwyższem wzburzeniu na trybunę prezydyalną i na samego Prezydenta, który po daremnych usiłowaniach przyjścia do głosu, przerywa znowu posiedzenie. Podczas pauzy hałasy w Izbie trwają dalej.

Po jednogodzinnej przerwie pojawia się w sali Prezydent i oznajmia, że posiedzenie jest zamknięte. Następne posiedzenie dziś, w piątek o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń, 26 listopada. Prezydent Abrahamowicz, który pojawił się dziś o godz. 11 min. 15 przedpołudniem w sali posiedzeń Izby posłów, powitano hałaśliwymi okrzykami: *Abzug!* Cała lewica podnosi się. Liczni posłowie krzyczą jeden przez drugiego. Rozgrywa się teraz scena, która widziana z trybuny ma mniej więcej następujący przebieg:

Socyalistyczny poseł Berner chce się rzucić na Prezydenta; rozpoczyna się walka między nim a służącymi, którzy nie chcą go puścić do Prezydenta. Socyalista Resl przeskakuje przez ławę ministeryalną i drze w kawałki leżące przed Prezydentem papiery. Inni socyalni demokraci lecą Bernerowi na pomoc i obsadzają trybunę prezydyalną, domagając się zadośćuczynienia, ponieważ wrzekomo słudzy uderzyli Resla.

Prezydent zmuszony uciekać. Pomiędzy socyalnymi demokratami a innymi posłami powstaje bójka; socyalista Berner ostatecznie wyparty.

Tymczasem w sali zjawia się policya w sile około siedmdziesięciu ludzi. Komisarz policyi wzywa socyalnych demokratów, którzy obsadzili trybuny prezydyalną, ażeby ją opuścili. Socyaliści stawiają opór, poczem jednego po drugim wyprowadza policya przemocą z sali. Strażnicy policyjni tworzą kordon w około trybuny prezydyalnej.

Wiedeń, 26 listopada. Lewica przyjęła postępowanie socyalistów oklaskami, a pojawienie się straży policyjnej okrzykami: Pfui! Z galeryi również zagrzmiały huczne oklaski, a następnie okrzyki: Pfui! Musiano wielu widzów z galeryi usunąć, ponieważ wygłaszali mowy do Izby. Posłowie z lewicy i część publiczności na galeryi powiewali do siebie chustkami.

O godzinie 1 posiedzenie ciągle jeszcze nie otwarte; straż policyjna wciąż jeszcze w sali.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów nie mogło się rozpocząć, albowiem zaraz z początku rozegrały się ogromnie gwałtowne sceny. Socyalista Berner rzucił się zaraz po ukazaniu się Prezydenta Abrahamowicza w sali na stół prezydyalny. Niektórzy utrzymują, że zrzucił p. Abrahamowicza z krzesła. Drugi socyalista Resel podarł papiery, leżące na stole Prezydenta. Abrahamowicz zmuszony do tego wyszedł, podczas gdy reszta socyalistów z Daszyńskim na czele obsadziła trybunę prezydyalną. Przyszło tam do bitwy na pięści z Czechami. Bernera wyrzucono. Podczas bitwy ukazało się 68 policyantów, którzy wyrugowali socyalistów z trybuny Prezydenta. Lewica przyjęła postępowanie socyalistów oklaskami. O godz. 1 popołudniu policya jeszcze w sali; posiedzenie dotąd nie otwarte.

Wiedeń, 26go listopada. (*Tel. pryw.*) Prezydent Abrahamowicz otworzył posiedzenie około godziny 1 wśród ogromnego wrzasku. Prezydent dwa razy przywołał do porządku posła Wolfa i wykluczył go na 3 posiedzenia, poczem straż policyjna wyprowadziła Wolfa przemocą z sali. Później odbyła się ta sama scena z Daszyńskim, którego także policya wyprowadziła. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 26 listopada. Najj. Pan udał się dzisiaj o godzinie pół do 7 rano do zamku Wallsee w odwiedziny do Najdost. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Jego Małżonki.

Wczoraj popołudniu odbyła się w mieszkaniu ks. kardynała Gruschy dwugodzinna narada książąt Kościoła; dzisiaj przedpołudniem ciągnęły się obrady dalej, a i na popołudniu zapowiedziano konferencyę. W dniu jutrzejszym mają być konferencye biskupie po rannem i popołudniowem posiedzeniu zamknięte.

Berlin, 26 listopada. *Deutsche Zeitung* dowiaduje się z Darmstadtu, że heskie ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło, iż uważa za niemożliwe, aby zamierzone wystąpienie posła do austryackiej Rady państwa, Wolfa, na zgromadzeniu publicznem, mogło przyjść do skutku.

Ateny, 26 listopada. Celem przeprowadzenia reorganizacyi armii greckiej wezwani zostaną zagraniczni oficerowie: wyższy wojskowy europejski mianowany będzie komendantem szkoły kadetów, urządzony też będzie sztab generalny.

Paryż, 26 listopada. W kołach oficerskich objawił generał Mercier, który podczas procesu Dreyfusa piastował tekę ministra wojny, że ma niewzruszone przekonanie o winie Dreyfusa. Mercier sądzi, że rewizya procesu skończy się potwierdzeniem pierwotnego wyroku.

Ministrowie wstrzymują się od wyjawiania swego sądu, pragną jedynie działania szybkiego i zupełnego wyświetlenia sprawy.

Kair, 26 listopada. Przedłożony przez Palmera budżet na r. 1898 wynosi w dochodach i wydatkach około 10,440.000 funtów, czyli dochody są o 205.000 funtów wyższe od roku poprzedniego. Budżet wojenny jest o 145.000 funtów wyższy niż w roku poprzednim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go listopada 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 131·90. Węgierskie akcye kredytowe 387 50, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 294 50. Akcye kolei południowej 79· –, Losy tureckie 61·30, Akcye kolei państwowej 337·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 153·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 60. Akcye kolei Ebental 261 50, Akcye banku dla krajów koronnych 222·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35. Akcye banku związkowego 254·—, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierska renta papierowa 100 10, Kredytowe ziemski 456·—, Kredyty 354 50. Rimamurania 248 50. Usposobienie wyczekujące.

Giełda zagraniczna, dnia 25 listopada 1897 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 103·65, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·—, Akcye kredytowe 221·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·45, Lombardy 34·75. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 listopada 1897

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Piniński ze Suszczyna, H. Ritter v. Beck z Brodów, L. br. Wettman z Brodów, St. Moysa z Rudnik. S. Wachowicz z Dawidkowa H Zakrzewska z Wiktorowa

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Strawiński z Grzymałowa, J. Jarzymowski z Chłopczyc, T. Filipek z Wiednia, S. Niemirowski z Rossyi, Ks. J. Bielinin z Krakowa, J. Teodorowicz z Rusowa, F. Stanek z Wiszeńki

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu. Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8 05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałaca, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałaca, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy. Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego. Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec. Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec. Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 listopada 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	125	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	20[illegible]	—	210	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	40	97	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2[illegible]
„ papierowy	127	60	128	60
100 marek niemieckich	58	75	59	25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.35	102.55
luty-sierpień	102.35	102 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.35	102.55
kwiecień-październik	102 35	102 55

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 25	161 25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 60	144 10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160 75
„ „ 1864 po 100 zł.	191.75	192 75
„ „ 1864 po 50 zł.	191.50	192 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122 80	123.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102 25	102 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	121.40
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	254.—	256 —
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100 65
Kol Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212 70	213.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	113.90
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100. -	100 50
Kol. Czeskiej emiss z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100 35	100 45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.30	100 45
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc	120 —	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100 30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101 75
„ obl pr. regul. Cisy za 100 zł 4%.	139.50	140 —
„ poż. premiowe za 100 zł.	152 50	153 25
„ „ za 50 zł	152.50	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.90	98.90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 za 100 zł.	109 50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor 4 prc.	97.25	98.25
[illegible] za 100 zł. 5 prc.	103.25	103 85

	płacą	żądają
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97 75	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 85	98 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.30	37 80
Tureckie obl. prem. kolei za 400 frank.	61.55	62.05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117 75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 75	105. 2
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96 75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100 —	101 —
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr za 200 kor.	96.—	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102 —	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 43 lat za 200 kor. 4½ pr.	100 —	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr	98 —	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	116.75	118 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 60	101 60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.75	102.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr	100.50	101 50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100 —
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr	108 —	108 90
„ „ 1878 za 200 zł. 4 pr.	107.25	108 25
„ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7 20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200 50	201.—
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29. —	30.—
Losy m. Krakowa 30 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.—
[illegible]	59 50	60.50
Czerw. krzyża austr. 10 zł.	19 25	20.25

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.20	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	26.—
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1441 —	1443 —
Zakł. kred. dla handlu i przem	354.90	355.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387 50	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755 —	760 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	388 —	394 —
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	223 50	224 —
„ Austro-węg. 600 zł.	947.—	949.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł	293.50	294 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.75
Živnostenska banka 100	128 50	129 25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400 —	3410.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293 50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	336 25	336 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	448 —	450 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	288 —	290 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132.—	132.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	695 —	696 —
Schodnicy 500 kor.	590 —	595 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
[illegible] tow. kop. węgla 70 zł	171 —	171 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 3 pr.	58 95	59.05
London za 10 funt. szt. 4 pr	119.95	120 05
Paryż za 100 fran.	47.60	47.67.5
Petersburg za 100 rubli 5 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.37.5	45 45
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.42.5	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54.5	9.55.5
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87.5	58 92.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.30	45 40
Rubla	1.28.—	1.28.5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1971 (9356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego a to 5 rat po 9 zł. i jednej raty po 11 zł a. w. z pn. odbędzie się w dniach 17 stycznia 1898 i 18 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 132, 169 ks. gr. gm. Posada rybotycka, Jana Horbaczyka własnych i realności wyk. hip. l. 99 ks. gr. gm. Borysławka Piotra Paliwody własnej.

Cena wywołania 644 zł. 45 ct.

Wadyum 64 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dobromil, 26 października 1897.

L. 14789 (9380 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Julii Melnyczuk ur. Ulan w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 grudnia 1897 i 25 stycznia 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego l. 128 gminy Płowe Romana i Feśki Ulanów własnej.

Cena wywołania 642 zł. 50 ct.

Wadyum 64 zł. 25 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 października 1897.

L. 5663 (9383 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 24 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności w. h. l. 381 gm. Skołoszów Mojżesza Nadel własnej na rzecz Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Władysława Janickiego w Radymnie.

Radymno, 20 września 1897.

L. 6957 (9405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 grudnia 1897 i 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 63 i połowy whp. 85 ks. gr. gminy katastr. Mszalnica własność mał. Jana, Józefa, Maryanny, Zofi, Kazimierza, Wojciecha, Stanisława i Piotra Kiełbasów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2943 zł. 50 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 sierpnia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone; niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. not. p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 6 października 1897.

L. 5772 (9409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 37 zł. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności lwh. 114 gm. kat. Rumno objętej dłużnika Iwana Wołodowskiego Wasylów własnej na rzecz Samuela Hausera w dniach 22 grudnia 1897 i 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1245 zł. 50 ct., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 8632 (9411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej a) realności lwh. 58 ks. gr. gminy kat. Tatarynów Stacha Dawyda i Mikołaja Dawyda własnej, b) realności lwh. 530 gminy kat. Tatarynów objętej Mikołaja Dawyda własnej i c) realności lwh. 534 gminy Tatarynów objętej Stacha Dawyda własnej na rzecz Leizora Spieglera w dniach 23 grudnia 1897 i 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1250 zł., w drugim terminie niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 10522 (9355 1—3)

Dnia 20 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej położonej wyk. hip. 18 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników Jana i Pawła Wójcickich własnej na zaspokojenie wierzytelności banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze.

Cena wywołania 881 zł. a. w.

Wadyum 88 zł. 10 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli adw. p. dr. Tygerman w Dobromilu.

Dobromil, 2 grudnia 1896.

L. 17932 (9351 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszty kapitału w sumie 4075 zł. 79 ct. w. a. z pn. wraz z $5^{1}/_{4}$% odsetkami od 1 lutego 1895 i kosztami w kwocie 11 zł. 47 ct. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Etteli Becher i masy konkursowej Łazara Bechera własnych w Tarnopolu położonych whl. 237 i 238 tejże gminy objętych.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 15246 zł.

Wadyum 1524 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 października 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Csilika a p. adw. dr Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 listopada 1897.

L. 23416 (9353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ludwiki Joffe w Saaz przeciw Maryi z Lipschützów Schiffer o zapłacenie kwoty 1559 zł. 72 ct. a w. odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i dnia 15 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności i browaru whl. 97 i 98 ks. gr. gminy Ostrów objętych.

Cenę wywołania stanowi suma 111 zł. 78 ct., dla realności whl. 98 a suma 94330 zł. 38 ct. dla realności whl. 97 ks. gr. gminy Ostrów objętej wraz z browarem, wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwok. dr. L. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. J. Mestera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, dnia 30 września 1897.

L. 9486 (9358 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermanna pko Joannie Kubickiej i sp. o zniesienie współwłasności realności lwh. 274 w Podgórzu odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 grudnia 1897 i dnia 31 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 277 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1499 zł.

Wadyum 150 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. dr. Wojciechowski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 5 października 1897.

L. 8889 (9172 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności whl. 21 w Łękach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1898 i dnia 10 lutego 1898 każdorazowo o godzinie 9 rano, na drugim terminie niżej ceny szacunkowej 1127 zł. $62^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum wynosi 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Kazimierza Fabrego adwokata w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 26 października 1897.

L. 7039 (9410 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności lwh. 505 gm. kat. Rumna objętej dłużnika Stacha Gąsior własnej na rzecz Leizora Spieglera w dnich 24 grudnia 1897 i 28 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 425 zł. w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 9030 (9173 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 594 i Fanny Zeilenderów w Kętach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1898 i dnia 10 lutego 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 2270 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 227 zł. 05 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Fabryego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 5 listopada 1897.

L. 16035 (8893 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Michałowi Dornwaldowi o zapłacenie 4 rat po 1007 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 26 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 28 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 88, 88a i 88b w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 774 objętej dłużnika Michała Dornwalda własnej.

Cenę wywoł. stanowi kwota 55600 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adw dr. Bleichera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 2 października 1897.

L. 28290 (8932 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Adolfa Gerschonowicza, przyznanej w sumie 29 zł. 90 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh 175 ks. gr. gminy Smigno objętej Józefa Micka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach w dniu 11 stycznia 1898 i w dniu 11 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1395 zł. 94 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 140 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30 września 1897.

L. 42025 (9321 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 dz. VIII w Krakowie położonej, lwh. 1554 objętej spadkobierców Dawida i Tauby Fischerów a) Markusa Izaaka 2 im. Fischera, b) Sary z Fischerów Salzowej, c) Perli Fischerowej d) Chawy z Fischerów Fischerowej, e) Czarny z Fischerów Birnbaumowej, f) Samuela Fischera, g) Zachla czyli Ezechiela Fischera, h) Fani z Fischerów Stielowej 2. Jerzego Fragnera, 3. Peretza Fragnera, 4. Chsi Lai Rosenzweigowej, 5 Chiwali Lembergerowej wspólną własnością będącej, orzeczeniem magistratu miasta Krakowa z dnia 30 października 1891 l. 21783 za pustkę uznanej.

Cena wywołania wynosi 530 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński, zastępcą adw. dr. Izydor Deiches.

Kraków, 22 października 1897.

L. 3343 (8965 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziem. w likwidacyi, przeciw Michałowi Karczmarzowi i tow. o zapłacenie kwoty 350 zł. zpn. odbędzie się dnia 26 stycznia 1898 i dnia 22 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności.

1. wyk. hip. l. 47 ks. gr. gm. Hnatkowice objętej Jana Karczmarza względnie tegoż spadkobierców Michała Karczmarza i Pazi Mielnik własnej.

2. whk. hip. l. 106 ks. gr. tejże gm. objętej Pazi z Karczmarzów Mielnik własnej.

3. wyk. hip. l. 103 ks. gr. tejże gm. objętej Nusyma Weissa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta a to dla realności wyk. hip. l. 47—850 zł. dla realności wyk. hip. l. 106—200 zł. zaś dla realności wyk. hip. l. 130—50 zł. aw. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. St. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. Doktora Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przemyśl 1 marca 1897.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

L. 19566 (9387 2—3)

Ustanowiona obecnie w Tenetnikach Nr. 66 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896, materyału tytoniowego w wartości 446 zł. 10 ct. wynosił 44 zł. 50 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w hurtowni tytoniowej w Bukaczowcach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 28 grudnia 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarkowych I instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 5 zł.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 21 grudnia 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Brzeżany, dnia 19 listopada 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 20234 (9388 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Bilce Nr. 18 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 14 lutego 1896 do 14 lutego 1897 materyału tytoniowego w wartości 345 zł. 40 ct. wynosił 34 zł. 50 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w Przemyślanach w hurtowni tytoniowej.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 27 grudnia 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowe formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 4 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 21 grudnia 1897 do godziny 12 południa u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Brzeżany, dnia 10 listopada 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 6892 (9381 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż posiadłości w Babuchowie wedle wyk. hip. l. 169 w 1/4 części z połowy wyk. hip. l. 407 w 1/4 części wyk. hip. l. 408 w połowie, wreszcie wyk. hip. l. 409 w 1/4 części dłużników małolet. Nastki i Andrucha Olejnik własnych na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 50 zł. a. w. z pn. dnia 22 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, która odnośnie do 1/4 części z połowy ciała hip. objętetgo wyk hip. l. 169 gm. Babuchowa na kwotę 10 zł, odnośnie do 1/4 części ciała hipotecznego l. 407 na kwotę 12 zł. 5 ct., odnośnie do połowy ciała hipotecznego l. wyk. 408 na kwotę 45 zł, wreszcie odnośnie do 1/4 części ciała hip. l. wyk. 409 na kwotę 17 zł. 5 ct. wypośrodkowaną została, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% powyższej ceny szacunkowej i wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot., i akt oceniania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Jacek Żyborski w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 31 października 1897.

L. 9494 (9382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wiktora Schleichera w resztującej kwocie 27 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. II. w dniach 15 grudnia 1897 i 15 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności a to 1/3 części wyk. hip. l. 243 i 3/8 części wyk. hip. l. 244 ks. gr. dla gm. kat. Kleszczówna prowadzonej własność Łeśka Steczaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi co do 1/3 części ciała hip. 243 kwotę 3 zł., co do 3/8 części ciała hipot. lwh. 244 kwotę 94 zł 87½ ct niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 ct. względnie 9 zł. 49 ct

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 29 października 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Jacka Żyborskiego, jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Rohatyn, dnia 2 listopada 1897.

L 5056 (9385 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 15 grudnia 1897 i dnia 15 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 przed połud przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 67 ks. gr. gm. kat Równia objętej, dłużnika Stefana Mindio własnej na zaspokojenie pretensyi Izaka Scheinera pto 62 zł. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki dolne, 10 września 1897.

L. 5441 (9379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 137 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż szczepowej posiadłości lwh. 161 gm kat. Biskupice objętej dłużnika Walentego Marcinkowskiego własnej, tudzież realności lwh. 331 ks. gr gm. kat. Biskupice objętej, Franciszka Pajdy w 3/4 częściach a Zofii 1o Traczowej 2o Pajdowej w 1/4 części własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 20 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn w Radłowie.

Wadyum wynosi 86 zł. 94 ct.

Cena wywołania kwotę 869 zł. 40 ct

Radłów, 22 października 1897.

L. 7440 (9357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 15 grudnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 lutego 1898 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 743 i 744 gm. Kamionka str. Witalisa i Leontyny Swiechowskich własnej na rzecz Karola Pierackiego pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3090 zł. pierwszej, a drugiej 5582 zł.

Wadyum 309 zł. pierwszej, 560 zł. drugiej realności

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem notaryusza Mokrzyckiego.

Kamionka str., 16 października 1897.

L. 1253 (9392 2—2)

PFERDE LICITATION.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots-Postens Nr. 2 zu Olchowce bei Sanok wird Freitag den 3 Dezember 1897 um 10 Uhr Vormittags in Sanok am Ringplatze der Kastrat „Vocativus„ englisch Vollblut (v. Waisenknabe a d. Conflagration) Fuchs, 7 Jahre alt, 166 cm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 23 November 1897.

Konkursa.

L. 3404 (9348 3—3)

KONKURS

na posadę kancelisty mającą obsadzić się przy c. k. Starostwie górniczem w Krakowie z poborami XI klasy rangi 600 zł. pensyi i 180 zł. systemizowanego dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę, do której jeżeli takowa nie będzie nadaną urzędnikowi już czynnemu lub kwieskowanemu przed innymi współubiegającymi się, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 d. pp. mają pierwszeństwo uprawnieni i odpowiednio ukwalifikowani podoficerowie, mają wnieść do ck Starostwa górniczego w terminie do 1 stycznia 1898 własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania, przy wykazaniu wieku, stanu i ogólnego wykształcenia, jakie daje niższa szkoła realna lub niższe, gimnazyum, dalej że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, a możliwie też nabynate wiadomości i biegłość w manipulacyi kancelaryjnej a to urzędnicy i uprawnieni wojskowi pozostający w czynnej służbie w przepisanej drodze służbowej, zaś inni nie będący już w czynnej służbie wprost tutaj przy dołączeniu świadectwa moralności i politycznego zachowania się wydanego przez zwierzchność gminy ich stałego pobytu, tudzież świadectwa fizycznego uzdolnienia potwierdzonego przez rządowego lekarza.

Znajomość języka ruskiego, tudzież biegłość w kopiowaniu rysunków sytuacyjnych wykazane około pewyżej naprowadzonych wymogów będą szczególnie uwzględnione.

Z c. k. Starostwa górniczego

W Krakowie, d. 21 listopada 1897.

W nieobecności ck. Starosty górniczego.

C. k. Radca górniczy.

L 7441 (9394 1—3)

1. Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały dwie posady woźnych z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, zaś

2. przy sądzie obwodowym w Tarnowie jedna posada woźnego z płacą roczną 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższe, lub też przy innych sądach kolegialnych albo powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 27 grudnia 1897 ad 1) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 19 listopada 1897.

Przy sądach powiatowych:

a) w Brzesku, Chrzanowie, Liszkach,

b) Dębicy, Radomyślu Ropczycach, Tuchowie,

c) Głogowie, Leżajsku, Rozwadowie,

d) Starym Sączu i Nowym Targu i

e) Gorlicach. opróżnione zostały posady woźnych mianowicie przy każdym z tych sądów po jednej posadzie, zaś przy sądzie powiatowym

f) w Mielcu dwie posady woźnych z płacą roczną po 250 zł, dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższe, lub też przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do dnia 27 grudnia 1897 ad a) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad b) i f) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, ad c) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, ad d) Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad e) do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 19 listopada 1897.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnego z płacą roczną 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do dnia 27 grudnia 1897 do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 19 listopada 1897.

L. 16700 (9418)

KONKURS.

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami IX. klasy rangi jest przy sądzie krajowym we Lwowie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wnieść swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 15 grudnia 1897 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia minister. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. u. p.

Lwów, dnia 19 listopada 1897.

L. 183 (9402 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu przyjmie zaraz detaryusza biegłego w piśmie i w manipulacyi, szczególnie w sprawach karnych.

Płaca miesięczna wynosi 25 zł, a może być zwiększona w miarę uzdolnienia.

Biecz, 21 listopada 1897.

L. 97410 (9391 1—3)

KONKURS

Na posadę pocztmistrza przy ck. Urzędzie pocztowym w Olesku w powiecie Złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400.

Płaca rocznych 400.

Ryczałt kancelaryjny 100.

Wynagrodzenie rocznie 500 zł.

Z codzienną jazdę posłańczą do Ożydowa i napowrót tudzież 200 zł. na posłańca pieszego do Ożydowa i 36 zł. za przenoszenie skrzynek listowych.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 grudnia br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 21 listopada 1897.

L. 4739 (9393 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego.

Podania o tę a względnie przy innym Sądzie opróżnić się mającą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w przepisanej drodze najpóźniej do 14 grudnia 1897 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, 22 listopada 1897

Upadłości.

L. 71550 (9422)

W celu powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem sposobu zrealizowania wierzytelności aktywnych do masy rozbiorowej Mendla Helwinga należących, wzywa się wszystkich wierzycieli tej masy i członków wydziału na dzień 7 grudnia 1897 godzinę 10 rano do sali rozpraw tut. Sądu, a to pod tym rygorem, że tego, kto nie stanie, będzie się uważać za przystępującego do wniosku większości, ewentualnie gdyby nikt wniosku nie postawił, do wniosku zarządcy masy.

Lwów, dnia 22 listopada 1897.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 14126 (9298 1—3)

Niniejszym edyktem zawiadamia się że Marya Karolina 2ga rm.-Vogt z Białej umysłowo chorą uznana i że dla niej p Jan Feliks 2ga im Vogt fabrykant w Białej kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 listopada 1897.

L 30307 (9295 1—3)

Walenty i Jan Brożkowie ze Zgłobic uznani za umysłowo niedołężnych,

Kuratorem tychże ustanowiony Wojciech Migoń z Mikołajowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów d. 11 października 1897.

L. 13863 (9406 1—3)

Na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 7 sierpnia 1897 l. 14464 zatwierdzającej tus. wniosek z dnia 22 lipca 1897 l. 11806 Jana Bojarskiego z Pełkin uznano umysłowo chorym, Józef Bojarski kuratorem.

Jarosław 17 sierpnia 1897.

L 4992 (9397 1—3)

Eudokię recte Teodozyę Czorniuk z Matijowiec uznano marnotrawczynią.

Kuratorem nadany Jurko Wołoszczuk z Matijowiec.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Kołomyja 13 marca 1897.

L. 10715 (9378 1—3)

Ahafię vel Annę Kubik uzano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Jana Kuczerę o-boje z Letni.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 11 listopada 1897.

L. 8048 (9384 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dla Szymona Swiętoniowskiego z Grzęski uznanego za marnotrawcę uchwałą ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 8 lutego 1883 l. 520 w miejsce zmarłego Michała Jędrzejca ustanowiony został kuratorem Franciszek Piestrak z Grzęski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 9 listopada 1896.

L. 4252 (9359 1—3)

Ustanowiona tusądową uchwałą z dnia 8 lutego 1884 l 653 z powodu marnotrawstwa nad Teodorem Skulskim z Mikłaszowa kuratela zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 4 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 263 (9234)

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1897 Z. 22781, die Weiterverbreitung der im Verlage von F. G. Walter in Leipzig erschienenen Postkarte mit der Abbildung des deutschen Michels und dem Texte: „Nieder bis „Donnerhall“ nach §§. 302 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1897, Z. 11889, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Teplitz-Duxer Wochenblatt“ vom 13 October 1897 wegen des Artikels; „Die Tschechen in Leitmeritz“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1897 Bl. 11887, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Die Tschechen in Leitmeritz“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1897, Z 899, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 22 September 1897 wegen des Artikels: „Erpressung“ Seite 4, Spalte 2, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1897, Z. 10997, die Weiterverbreitung der im Verlage von P. Kufahl erschienenen Druckschrift: „Kein Pfaffenthum, keine Religion, sondern Geistesführung im Sinne des modernen Völkergeistes“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1897, Bl. 11056, die Weiterverbreitung der im Verlage der Gruppe „Anarchie“ New-York 1897 erschienenen Druckschrift: „Za-stupovna vlada“ von P. Krapotkin, Nr. 11 „Mezinarodni knihovna“ und der Druckschrift: „Volne listy“ ddo. Brooklyn, VI. Jahrgang, Mai 1897, nach §. 493 St. P. O. verboten.

Bl. 264 (9260)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1897, Z. 12186, die Weiterverbreitung der Nummer 2531 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 14 September 1897 nach §§. 493, 489 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brün hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1897, Zahl 14311, die Weiterverbreitung der Nummer 246 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 28 October 1897 wegen des Artikels: „Germanisujici armada“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Das Signal" vom 15 November 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Warum wir den Eisenbahnminister angreifen" in der Stelle von „Wir schauen nun" bis „Taussig und Consorten" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St P. O. bestätigt, uud gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 October 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897, Z. 24162, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Der deutsche Landwirth" vom 16 October 1897 wegen des Artikels: „Der Landwirthschaftliche Nothstand und der österreichische Finanzminister" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897 Z. 24036, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Lidovy List" vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Zbytky barbarstvi" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897, Zahl 8162, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt" vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Neudek (Stadt und Bezirk)" nach §. 302 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897, Zl. 8119, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 14 October 1897 wegen des Artikels: „An unsere Brüder in der Reichsgrenze" nach §§. 65 lit. a, 491, 493 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. v. J. 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 27 October 1897, ZZ 9901 und 9902, die Weiterverbreitung der Nummern 83 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Egerer Nachrichten" vom 20 October 1897 wegen des Aufsatzes: „System Badeni", Seite 3, Spalte 1, nach § 300 St. G. und wegen des Artikels: „Schlaggenwald" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1897, Z. 8997, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 25 September 1897 wegen des Aufsatzes: „Aus Stadt und Land. Ein Dankschreiben aus Amerika" nach §. 300 St. G verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1897, Z. 10822, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 20 October 1897 wegen des Artikels: „Ein beleidigter König" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1897, Zl. 8015, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Mährisch-schlesische Presse" vom 8 September 1897 wegen des Artikels: „Niederwerfung der Anarchie" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1897, Z. 8605, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich" von Ernst Edlen von der Planitz, Berlin, Verlag von A. Pichler & Co., Druck von Arthur Scholem, Berlin, C, 22· Auflage nach §. 64 St. G verboten.

Zl. 266 (9315)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1897 Z. 21948, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Boj statu proti pokroku! Zvlastni otisk „Volnych Listu". Spanelska inkwisice opet v cinnosti! Hrozne muceni spanelskych a francuzkych anarchistu v Barcelone" (§. 305 St. G. und §. 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885 Nr. 134 R. G. Bl.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1897, Zahl 9875, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 24 September 1897, wegen des Artikels: „Die Tschechen im deutschen Sprachgebiete nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1897, Zl. 23562, die Weiterverbreitung der Brochure: „O du mein Oesterreich" von Michel Deutsch, Berlin 1897, Verlag von Paul Hüttig, Druck von Denter et Nicolas, Berlin nach §§. 58 lit. c, 59 lit. c, 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht, im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1897, Zl. 22694, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Illustrirtes Teplitzer Volksblatt" vom 26 September 1897 wegen des Artikels: „Das erste — „Sympathie" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 October 1897, Zl. 25646, die Weiterverbreitung der im Verlage des politischen Clubs „Neodvislost" erschienenen, in der Druckerei des J. Stolar in Prag gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Volicove, uprimni narodovci!" nach §. 65 a St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1897, Zahl 23262, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeischrift „Tetschen- Bodenbacher Zeitung" vom 6 October 1897 wegen des Artikels: „Obstructionskomedie" nach den §§. 76 und 80 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1897 Z. 24906, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Provokace" nach § 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1897, Z. 24478, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Weinmond 2010 (October 1897) wegen der Briefkastennotiz: „C. G. R. —l. Hamburg" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897, Zahl 8163, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt" vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Neudek (Stadt und Bezirk) nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897 Z. 8161, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt" vom 13 October 1897 wegen des Artikels: „Neudek (Stadt und Bezirk)" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1897, Z. 9073, die Weiterverbreitung der Nummer der vom Ausschusse des deutschen Gehilfenvereines für Landskron und Umgebung herausgegebenen, im Verlage dieses Vereines erschienenen, bei Joseph Czerny in Landskron gedruckten nichtperiodischen Druckschrift beginnend mit „Deutsche Gewerbetreibende, liebwerthe Volksgenossen!" und endigend mit „allewege" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 20 October 1897 ZZ. 9638 und 9637, die Weiterverbreitung der Nummern 81 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten" und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 13 October 1897 wegen der Artikel: „Versammlung des politischen und Fortbildungsvereines in Königsberg a/E." nach §. 302 St. G. und „Der Barvitius geht" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, und §. 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 October 1897, Zahl 9708, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Weinmond 2010 (October 1897) wegen der Stelle von „Es ist mir" bis „diese sind M. u. d G J.", Seite 242, Spalte 3, im Briefkasten nach §. 63 St. G. und wegen der Notiz: „F. A Innsbruck" sammt Gedicht nach §. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1897, Zahl 10013, die Weiterverbreitung der Nummern 84 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Egerer Nachrichten" vom 23 October 1897 wegen des Artikels; „Preßbestien" nach §. 302 St. G und wegen des Aufsatzes: „Tschechische Frechheit", Seite 5, Spalte 1, nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 3 November 1897 Z 11117, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten" und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 27 October 1897 wegen der Artikel: „Behördliche Anarchie" nach §§. 300 und 302 St. G., „Das Weidener Blatt" und „Traurig aber" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1897 Z. 11053, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Freigeist" vom 28 October 1897 wegen des Artikels: „Noch einmal das Duell Badeni", ferner wegen der Correspondenz: „Deutschland" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1897, Z. 11206, die Weiterverbreitung der im Verlage von Georg Heinrich Meyer in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Deutscher Volkstag Eger, Bericht von J. Melzer" nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1897, Zahl 10469, die Weiterverbreitung der im Verlage des Johann Pavlik erschienenen, in Königgrätz gedruckten Druckschrift: „Spiiinste spolcujte se" nach §. 493 St. P. R. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1897, Zl. 11978, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 16 October 1897 wegen der Artikels: „Vor der Entscheidung", „Graf Badeni" und „Der landwirthschaftliche Nothstand und der österreichische Finanzminister" nach §. 65 a und § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1897, Zl. 12340, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung", zweite Auflage, vom 23 October 1897 wegen der Notiz über die erfolgte Beschlagnahme der ersten Auflage dieser Zeitschrift nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1897 Zl 12341, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Die Krone und die Totalisateure" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1897, Zl. 12337, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Teplitz-Duxer Wochenblatt" vom 23 October 1897 wegen des Artikels: „Vom Grafen Badeni" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1897, Z. 14596, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt" vom 3 November wegen des ganzen Artikels: „Nationales aus dem Reiche" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1897, Z. 13365, die Weiterverbreitung der Nummer 2550 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau" wegen des Artikels: „Der höchste Grad" nach §. 300 St. G. und §§. 489, 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1897 Z. 12339, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Wochenblatt" vom 23 October 1897 wegen der Artikels: „Vom Grafen Badeni" nach §. 491 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 112010 (9361 3—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1897 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1897 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1897 aż do 31 stycznia 1898 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1897 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1897 do 29 stycznia 1898.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1898 należy najdalej do końca lutego 1898 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczonych według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwad. metr.. nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Wskutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1895 l. 39202 ogłasza się, że w ścisłem wykonaniu przepisu §. 13 instrukcyi dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie z roku 1869, bezwarunkowo nie będą wydawane licencye do uprawy tytoniu od r. 1898 począwszy tym gminom i tym plantatorom, którzy w roku 1897 pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie będą uprawiać tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadr. metr., chyba, że zdołają udowodnić. że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadziii roślinami tytoniowymi, że jednakowcż te rośliny wbrew ich woli n. p wskutek posuchy, wylewów i t. p. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1897|1898 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie odsyła się do obwieszczenia z dnia 27 sierpnia 1887 l. 78084.

Lwów, dnia 21 listopada 1897.

L. 31987 (9296 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Banka, iż Zofia Rodakowa wytoczyła przeciwko niemu i Katarzynie Bankowej spór o oddanie w posiadanie realności pod l. k. 73 w Bobrownikach małych i że dla niego adwokat dr. Ofner z Tarnowa ustanowiony został.

Wzywa się nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem sąd tutejszy wcześnie zawiadamił.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 21 października 1897.

L. 20126 (9292 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekuc. Herscha Heilberga przeciw Antoniemu Raszewskiemu pto 7000 zł. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania wierzyciela hipotecznego dóbr Trościaniec Jana Aleksandra Rosenstocka celem doręczenia mu tus uchwały z dnia 21 sierpnia 1897 l. 13267 rozpisującej licytacyę tychże dóbr, niemniej też dalszych uchwał w tej sprawie zapść mających, kuratorem adw. dr. Jana Głembockiego z substytucyą adw. dr. Włodzimierza Biażowskiego.

Przemyśl, 10 listopada 1897.

L. 21033 (9293)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie zarządzamy wpisanie w rejestrze przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie" uchwalono na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 kwietnia 1897 odbytem, zmianę firmy na: „Bank mieszczański w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Stanisławów, 16 października 1897.

L. 5233 (9133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wątrobę iż Wawrzyniec i Katarzyna Wątrobowie wytoczyli przeciw niemu skargę de praes 26 Maja 1897 l. 5233 o zapłatę 60 zł. wa. zpn. na którą do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 listopada 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został, iż kuratorem dlań ustanowiony został Adam Gakau z Dulczy małej

Wzywa się zatem pozwanego Franciszka Wątrobę, ażeby ustanowionemu dlań kuratoro wi przed powyższym terminem środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 27 maja 1897.

L. 2888 (9224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Helenę Dzindzieluk z domu Tomaszewską, że Marya Żurak imieniem własnem i swego nieletniego syna Jana Żuraka wniosła pozew de praes. 11 lutego 1897 l. 2888 przeciw niej o uznanie tabul. praw własności do parceli bud. l. 60 i parc. ogrod. l. 112 objętych wyk. hip. l. 9 gminy katastr. Obarzańce tudzież, że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mantla z Tarnopola z substytucyą adw. dr. Landaua i pierwszemu odnośny pozew doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, 16 lutego 1897.

L. 10451 (9160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że w celu doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu niżej wymienionym osobom przeznaczonych dla nich tus. uchwał tabularnych a mianowicie:

1. Stefanowi Kulikowi z Waniowa z dnia 17 maja 1896 l. 4111,
2. Hryniowi Policka z Cebłowa z dnia 17 maja 18896 l. 4112 i z dnia 17 maja 1896 l. 4116,
3. Pałaszce Tkaczuk z Zuzela z dnia 19 maja 1896 l. 4494, z dnia 22 czerwca 1896 l. 5626, z dnia 15 lipca 1896 l. 6451,
4. Tekli Bozukało z Góry z dnia 3 czerwca 1896 l. 4845 i z dnia 6 czerwca 1896 l. 4969,
5. Maryi zam. Litwin z Cebłowa z dnia 3 czerwca 1896 l. 4861, z dnia 4 czerwca 1896 l. 4928, z dnia 4 czerwca 1896 l. 4932, z dnia 6 czerwca 1896 l. 4971 i z dnia 7 czerwca 1896 l. 5037,
6. Hryciowi Łobaszowi z Bezejowa z dnia 7 czerwca 1896 l. 5035, z dnia 13 czerwca 1896 l. 5196, z dnia 13 czerwca 1896 l. 5201 i z dnia 12 lipca 1896 l. 6326,
7. Kseni Łobasz z Bezejowa z dnia 7 czerwca 1896 l. 5035, z dnia 13 czerwca 1896 l. 5196, z dnia 13 czerwca 1896 l. 5201 i z dnia 12 lipca 1896 l. 6326,
8. Pawłowi Koniureczko z Przewodowa z dnia 9 czerwca 1896 l. 5057 i z dnia 12 czerwca 1896 l. 5179,
9. Jewce Koniureczko z Przewodowa z dnia 9 czerwca 1896 l. 5057,
10. Emilianowi Kreniukowi z Koniaszyna z dnia 9 czerwca 1896 l. 5060,
11. Jewce Żur z Bezejowa z dnia 10 czerwca 1896 l. 5094, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5110, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5112, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5113 i z dnia 25 sierpnia 1897 l. 7791,
12. Marcinowi Żur z Bezejowa z dnia 10 czerwca 1896 l. 5094, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5110, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5112, z dnia 10 czerwca 1896 l. 5113 i z dnia 25 sierpnia 1896 l. 7791,
13. Pawłowi Cuch z Koniaszyna z dnia 10 czerwca 1896 l. 5111,
14. Michałowi Koszil z Waniowa z dnia 12 czerwca 1896 l. 5164,
15. Klimowi Tymczyna z Mycowa z dnia 12 czerwca 1896 l. 5171, z dnia 26 lipca 1896 l. 6804, z dnia 26 lipca 1896 l. 6802, z dnia 1 sierpnia 1896 l. 6995 i z dnia 1 sierpnia 1896 l. 6996,
16. Maryi Dwulatek z Horodyszcza z dnia 13 czerwca 1896 l. 5194,
17. Annie Kaniowskiej z Budynina z dnia 13 czerwca 1896 l. 5198,
18. Fedkowi Ołeksyszyn z Waniowa z dnia 13 czerwca 1896 l. 5199,
19. Dorce z Wojtiuków Bednarczuk z Warężowa z dnia 13 czerwca 1896 l. 5230,
20. Iwanowi Karowiec z Mycowa z dn 17 czerwca 1896 l. 5422, z dnia 7 lipca 1896 l. 6173, z dnia 7 lipca 1896 l. 6178, z dnia 9 lipca 1896 l. 6239, z dnia 11 lipca 1896 l. 6282, z dnia 13 lipca 1896 l. 6360,
21. Hapie Brzukało zam. Kulik z Waniowa z dnia 17 czerwca 1896 l. 5423,
22. Janowi Niedziela z Hulcza z dnia 22 czerwca 1896 l. 5608,
23. Naści Bartoszek z Winnik dnia 23 czerwca 1896 l. 5642,
24. Niceforowi Kuć z Przewodowa z dnia 1 lipca 1896 l. 5983,
25. Stanisławowi Dwulatek z Horodyszcza z dnia 1 lipca 1896 l. 5993,
26. Michałowi Bartoszek z Dłużniowa z dnia 7 lipca 1896 l. 6177,
27. Maryi Michalczuk zam. Senetra z Korczowa z dnia 8 lipca 1896 l. 6274,
28. Annie Ostrówka z Worochty z dnia 8 lipca 1896 l. 6219,
29. Iwanowi Tarasiukowi z Przewodowa z dnia 11 lipca 1896 l. 6285,
30 Maryi zam. Kseniuk z Koniaszyna z dnia 13 lipca 1896 l. 6355,
31. Ilkowi Tkaczuk z Zuzela z dnia 15 lipca 1896 l. 6451,
32. Maksymowi Łopatiuk z Mycowa z dnia 25 lipca 1896 l. 6746, z dnia 25 lipca 1896 l 6748, z dnia 25 lipca 1896 l. 6749,
33. Michałowi Lubemu z Mycowa z dnia 26 lipca 1896 l. 6796, z dnia 26 lipca 1896 l. 6798, z dnia 26 lipca 1896 l. 6801,
34 Julce Lubej z Mycowa z dnia 26 lipca 1896 l. 6798, z dnia 26 lipca 1896 l. 6801,
35. Fedkowi Chanejko z Koniaczyna z dnia 31 lipca 1896 l. 6970,
36. Warwarze z Tymczynów Duda z Mykowa z dnia 31 lipca 1896 l. 6971 ustanawia się dla nich kuratora w osobie Jana Kozłowskiego z Bełza i do jego rąk doręcza się wszystkie wyżej wymienione uchwały.

O tem uwiadamia się wyżej wymienione osoby z miejsca pobytu nieznane.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 28 lipca 1896.

L. 64694 (9284 2—3)

W celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych c. k. sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 3 grudnia 1893 zmarł w domu Inwalidów kapitan Franciszek Abel nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od nia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Paweł Dąbrowski ustanowionym został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany którzy oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśli się nikt nie oświadczy cały spadek zostanie przez Rząd ściągniętym.

Lwów, dnia 8 listopada 1897.

L. 5902 (9251 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Przewoźnik ur. Hawryluk w Zastawiu, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 8 października 1895 l. 7293, ustanowiono kuratora Szczepana Składanowskiego.

Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 5691 (9254 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Dzięga, że w celu doręczenia jej. tus. uchwały z 6 maja 1897 l. 1606 dozwalającej wpisu prawa własności wyk. hip. l. 535 ks. Bilka szlachecka na rzecz Anny Ptasznik, kuratorem Grzegorza Kasperskiego z Bilki szlacheckiej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 24 lipca 1897.

L. 13067 (9223 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kobielczyka syna Pawła Denysowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 30 lipca 1897 l. 13067 i zastąpienia go w sprawie spadkowej po Marcie Bodnar, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1897

L. 4620 (9403 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Michońskiego, iż w sporze drobiazgowym Jakóba Spetta przeciw Piotrowi Michońskiemu o zapłacenie kwoty 15 zł. 74 ct. w. a. z pn., w którym termin na dzień 22 grudnia 1897 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jego Józefa Kaczkę z Jodłowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął, lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 16 listopada 1897.

L. 8803 (9414 1—3)

Zawiadamia się Julię Frodymową, niewiadomą z miejsca pobytu, iż Franciszek Kijowski, wniósł przeciw niej pozew de praes. 6 września 1897 l. 8803 o zapłacenie kwoty 1063 zł. 50 ct. w. a., na który do postępowania ustnego wyznaczony został termin na dzień 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

Kuratorem Julii Frodymowej, ustanowiony został dr. Orliński, któremu przed powyższym terminem środków obrończych udzielić ma, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 7 września 1897.

L. 7722 (9416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia Ignacego Mazura z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Iwan Pańków wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 11 zł. 20 ct., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 listopada 1897 wyznaczono i że dla niego kurat ra w osobie adw. dr. Józefa Blausteina ustanowiono.

Ignacy Mazur winien zatem przed terminem zapodać kuratorowi środki obrony lub innego zastępcę ustanowić, inaczej skutki, sam sobie przypisze.

Trembowla, 28 sierpnia 1897.

L. 11521 (9377 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jochene Drillecha, że Mirl Hiller, wniósł przeciw niemu skargę dnia 27 sierpnia 1897 l. 11521 o zapłacenie 75 zł i do rozprawy termin na 21 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się Jochene Drillecha, aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu w Mielcu informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał.

Mielec, 14 listopada 1897.

L. 61694 (9390 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem: 1. pozwanych oczekiwaczy przeworskiej Ordynacyi i ich potomstwo tudzież 2. pozwanego nieznanego z osoby Polaka do ewentualnej substytucyi pozwanego, że z powodu wniesienia przez Włodzimierza hr. Baworowskiego pozwu przeciw krajowi Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Ks. Krakowskiem i tow. o uznanie za nieważne rozporządzeń ostatniej woli ś p. Wiktora hr. Baworowskiego z 20 sierpnia 1859, z 18 marca 1873, z 30 grudnia 1874, z 17 maja 1881, z grudnia 1894 i z 25 stycznia 1877 dla wyżej pod 1 wspomnianych oczekiwaczy przeworskiej Ordynacyi i ich potomstwa kuratorem adw. dr. Maryańskiego, zaś dla wspomnianego wyżej pod 2. nieznanego z osoby Polaka do ewentualnej substytucyi pozwanego kuratorem adw. dr. Dzięśzielewicza ustanowiono i termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Wzywamy zatem oczekiwaczy przeworskiej Ordynacyi i ich potomstwo ozaz nieznanego z osoby Polaka do ewentualnej substytucyi powołanego, aby ustanowionym kuratorom środków obrony dostarczyli, lub innych zastępców sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie skodliwe następstwa ze zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 9885 (9221 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zawiłę, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Jasła pko niemu i tow. pto 150 zł. z pn. ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Władysława Chwalibóga adwokata w Jaśle

Wzywa się zatem Jana Zawiłę, aby ustanowionemu kuratorowi podał swe środki prawne lub podał sądowi innego swego pełnomocnika.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, 22 października 1897.

L. 63168 (9231 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie stowarzyszenia „Eitz Chaim“ we Lwowie przeciw spadkobiercom błp. Salamona Rappaporta o sądowe złożenie zapisanego powodowemu stowarzyszeniu legatu i zapłacenie kwoty 470 zł. 40 ct. z pn dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Samuela Rappaporta kuratorem adwokata dr. Józefa Kohna z zastępcą adw. dr. Krausa ustanowiono.

O czem niniejszym edyktem Samuela Rappaporta uwiadamiamy.

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 64367 (9232)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 12 października 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie I. na stronie 209 wedle poz. 411/2 przy firmie „Apteka pod złotym Lwem Kalixta Krzyżanowskiego we Lwowie“ zanotowano, że prowadzenie tej apteki na rzecz masy spadkowej ś. p. Kalixta Krzyżanowskiego aż do ukończenia pertraktacyi spadkowej po tymże zostało oddane przez c. k. Sąd powiatowy m. d S. I. we Lwowie jako władzę spadek pertraktującą uchwałą z 10 lutego 1896 l. 8848 Maryanowi Krzyżanowskiemu.

Lwów, dnia 2 listopada 1897.

L. 44508 (9265)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Mleczarnia dóbr Łuczanowice, Władysław hr. Mycielski“, której używać będzie Władysław hr. Mycielski, jako właściciel mleczarni w Krakowie podpisując takową w ten sposób, iż pod odciskiem stampilii; „Mleczarnia dóbr Łuczanowice w Krakowie“ podpisze własnoręcznie: „Władysław hr. Mycielski“.

Kraków, dnia 22 października 1897.

L. 45070 (9266 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w skutek podania Stanisława Birtusa wzywa każdego posiadacza dwóch weksli bez daty wystawienia i bez daty płatności jednego na 480 zł., drugiego na 500 zł. opiewających, a obydwóch przez dr. Edmunda Karabińskiego akceptowanych, zaś przez Stanisława Birtusa indosowanych, a przez Gustawa Nowotnego, jako wystawiciela podpisanych, ażeby powyższe weksle w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej w tutejszym Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego za amortyzowane uznane zostaną.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 68445 (9289 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Magdalenę Lilienfeldów, że w sprawie wekslowej Banku rolniczego we Lwowie przeciw nim pto 900 zł. a. w. z pn. ustanowił w skutek prośby tego Banku de praes 31 października 1897 l. 68445 kuratorem ich adw. dr. Leona Ziona we Lwowie z substytucyą adw. dr. M. Schrenzla we Lwowie i uskutecznił doręczenie wydanych w powyższej sprawie nakazów zapłaty z dnia 9 października 1897 l. 63258 do rąk wspomnianego kuratora adw. dr. Ziona, przyczem wzywa ich, aby u tegoż kuratora się zgłosili i podali mu służące im do obrony środki, ewentualnie innego pełnomocnika Sądowi wymienili, ileże wyniknąć mogące z tego zaniedbania szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 60899 (9290 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Antoniego Pizuńskiego, że Antoni F. Breinl wniósł przeciw niemu prośbę do l. 45678 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Pladera z substytucyą adw. dr. Białogórskiego we Lwowie.

Wzywa się zatem Antoniego Pizuńskiego, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub innego zastępcę mianował i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, 9 października 1897.

L. 5738 (9233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naście Kromp 2 śl. Trymbulak, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 8 marca 1897 l. 743 kuratorowi adw. dr. Naglerowi z Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 789 (9299 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w sporze sumarycznym Michała Michalczyka przeciwko Zofii Jędrychowskiej i spólnikom o zapłacenie 60 zł. a. w. dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Wiktoryi Musiałowej ustanawia kuratorem Aadma Barwiłoka i o tem powiadamia się Ją z tem, by się osobiście zgłosiła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Brzesko, 20 lutego 1897.

L. 4434 (9424 1—3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1898 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdów kolejowych, dróg powiatowych na Brody-Założce i Brody-Leszniów na rok 1898 zostały w myśl §. 30 ust. c Reprez. pow. wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Brody 25 listopada 1897.

L. 6831 (9328 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia dr. Jana Regiec z miejsca pobytu nieznanego, że Emanuel Herzig przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 października 1897 l. 6831 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratorem w osobie p. dr. adwokata J. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 14 października 1897.

L. 62030 (9258)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 28 września 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 37 pod pozyc. 944/1 wpisano firmę „Dawid Leib Schreiber" i przy takowej uwidoczniono, iż siedzibą tej firmy są Oleszyce pow. Lubaczów, a jej właścicielem Dawid Leib Schreiber w Oleszycach zamieszkały.

Lwów, dnia 26 października 1897.

L. 63985 (9217)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 8 października 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 38 wedle poz 945|1 wpisano firmę „M. Gerschon" i przy takowej uwidoczniono, że siedzibą tej firmy jest Lwów, jej przedsiębiorstwem jest handel towarów korzennych i delikatesów, a właścicielem jest Majer Gerschon

Lwów, dnia 2 listopada 1897.

L. 8739. (9206 1—3)

Na karcie C. wykazu hipotecznego l. 285 ksiąg gruntowych gminy Dukla wpisane jest pod poz. 1 jako dawny ciężar, wskutek podania z dnia 11 sierpnia 1844 l. 401 na podstawie kontraktu z dnia 1 lipca 1844 prawo zastawu dla sumy 560 złotych m k. na rzecz Mojżesza Reicha.

Gdy od dnia wpisu tej wierzytelności przeszło 50 lat upłynęło, a wierzyciele przez czas ten zapłaty kapitału i procentów nie żądali, przeto c. k. Sąd powiatowy w Dukli wzywa uprawnionych, by do dnia 1 listopada 1898 z pretensyami się zgłosili, inaczej wierzytelność ta po myśli §. 121 ust hip. umorzoną zostanie.

Dukla dnia 18 września 1897.

L. 45296. (9219

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 20 października 1897 wpisane zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych nowo powstałe Stowarzyszenie pod nazwą: „Bank chrześcijański, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie" z następującymi stosunkami prawnymi wpisowi ulegającymi:

1) Statut tego stowarzyszenia nosi datę 15 września 1897,

2) Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków, zaś celem i zakresem działania spółki jest udzielać swym członkom materyalnej pomocy przez korzystne umieszczenie oszczędności i udzielanie pożyczek przy pomocy wspólnego kredytu pod jak najkorzystniejszymi warunkami, tudzież przyjmowanie wkładek oszczędności także od osób, które nie są członkami,

3) Czas trwania spółki jest nieograniczony,

4) Zarząd spółki sprawuje Dyrekcya, która składa się z pięciu dyrektorów, a mianowicie:

a) P. Franciszka Izydora dw. im. Czoponowskiego, emerytowanego komisarza Magistratu i właściciela realności w Krakowie,

b) P. Ludwika Hipolita dw. im. Małeckiego właściciela realności w Krakowie,

c) P. Szymona Wróbla oficyała c. k poczty w Krakowie,

d) P. Jakóba Wiśniewskiego magistra farmacyi w Krakowie,

5) wszelkie ogłoszenia w sprawach spółki wychodzić będą pod firmą spółki i podpisywane być mają przez dwóch członków Dyrekcyi, a wszelkie obwieszczenia (Dyrekcyi) spółki ogłaszane będą w jednym z dzienników krakowskich.

6) Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki jest ograniczoną w myśl §. 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1893 l. 70 Dz. p. p. a udział najmniejszy każdego członka wynosić ma 25 złr. w. a.

7) Firmę tego stowarzyszenia podpisywać będą dwaj członkowie Dyrekcyi zbiorowo w ten sposób, iż pod stampilią wyciśniętem, lub wypisanem brzmieniem firmy zawsze dwaj członkowie Dyrekcyi podpisy swoje umieszczą.

Kraków, 29 października 1897.

L. 14172. (9269 1—3)

Ces. król. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Barów Acedańską, że dla niej ustanowił kuratora w osobie adw. Dra Angermana i jemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 19 grudnia 1896 l. 24234.

Przemyśl dnia 21 sierpnia 1897.

L. 19588. (9267 1—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird der Besetzer des angeblich in Verlust gerathenen, durch die Firma V. Kostelniks Söhne in Frankstadt am 19 Feber 1897 an eigene Ordre ausgestellten, von Abraham Kling in Kolomea bezogenen, von ihm akzeptirten und am 30 April 1897 in Kolomea zahlbaren Wechsels über 89 fl. 59 kr. ö. W. mittelst Edickts aufgefordert diesen Wechsel binen 45 Tagen nach der letzten Einschaltung des Edickts im Amtsblatte der Gazeta lwowska dem hiesigen Gerichte so gewiss vorzulegen, als sonst nach Ablauf dieser Frist dieser Wechsel über Ansuchen der Firma V. Kostelniks Söhne als amortisirt erklärt werden wird.

Kolomea 9 October 1897.

L. 62032. (9257)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 28 September 1897 im Handelsregister für Einzelnfirmen bei der Firma: „Gustaw Schneider Kaffeesieder in Lemberg" angemerkt wirde, dass der bisherige Inhaber obiger Firma Gustaw Schneider am 28 Februar 1895 mit Tod abgegangen, und das Recht zur Ausübung des Caffeeschankgewerbes auf Grund letztwilligen Verordnung des Letzteren vom 7 Jänner 1894 und des Einantwortungsdecretes vom 17 Februar 1896 Zl. 12783 auf dessen Sohn Gustaw Schneider übertragen worden ist, und dass während der Minderjährigkeit desselben sein Vormund Oskar Kreyser die obige Firma mit seinem vollen Vor und Zunahmen zeichnen wird.

Lemberg am 1 November 1897.

L. 69643. (9256 1—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Salowi Braff i Teodorowi Braff, że przeciw nim został dnia 20 października 1897 do l. 65814 na rzecz Henryka Spitzera wydanym nakaz z płaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. zpn.

Gdy miesce pobytu Sala Braffa i Teodora Braffa nie jest wiadome, ustanawia się dla nich kuratora ad actum adwokata Dr. Augusta Plodera a jego zastępcą adw Dr M. Chigera i pierwszemu z nich doręcza się przeznaczone dla pozwanych egzemplarze wspomnianego nakazu zapłaty.

Wzywa się zatem Sala Braffa i Teodora Braffa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów, dnia 10 listopada 1897.

L. 5886 (9248 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Franz z Proszowy że celem doręczenia jej tus. uchwały z 1 sierpnia 1895 l. 7999 ustanowiono kuratora Pawła Rybaka

Mikulińce d. 31 sierpnia 1897

L. 21676 (9239 1—3)

Ck. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla, że przeciw niemu w dniu 11 listopada 1897 do l 21676 przez Salamona Rittermana o 200 zł. aw. zpn. pozew wekslowy został wniesiony wskutek czego wydano nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dla Leibo Feiwla kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Offnerowi doręczono.

Tarnów 12 listopada 1897.

L. 13719 (9247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Bałucińskiego, że w sporze sumarycznym Chaskla Wieserfeldt przeciw niemu o wyłączenie pretensyi pozosti w sprawie egzekucyjnej Gabryela Bałucińskiego przeciw Alojzemu Vasato pto 60 zł 75 ct. z pn tus. rezolucyą z 14 października 1892 l. 8572 zajętej i pozwanemu na własność przyznanej tus. wyrokiem z dnia 19 października 1896 l. 6143 oraz inne uchwały w tej sprawie zapaść mające adw. dr. Szpunarowi doręczane będą, a zatem poleca się Gabryelowi Bałucińskiemu aby, sobie pełnomocnika obrał i o tem Sądowi doniósł, lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Łańcut, 7 kwietnia 1897.

L. 5969 (9249 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Bezpałko ze Smolanki, że celem doręczenia mu tus uchwały z 16 maja 1896 l. 3140 ustanowiono kuratora Mikołaja Petryszyna.

Mikulińce, 31 sierpnia 1897

L. 6603 (9242 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simchego Leibę Salza, że uchwała tus z dnia 23 maja 1897 l. 3522 w sprawie egzekucyjnej c k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa przeciw Simchemu Leibie Salz pto 49 zł. 60 ct. z pn. dla niego przeznaczoną doręczoną została do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. notaryusza w Chodorowie.

Chodorów, 8 września 1897.

L. 18277 (9270)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Freida z Dligaczów Karminowa handel towarów mięszanych i sprzedaż trunków słodzonych w opieczętowanych naczyniach w Iławczu."

Tarnopol d. 6 listopada 1897.

L. 5085 (9275 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Żeglińskiego, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 28 Marca 1896 l. 2514 kuratora dlań w osobie Mikołaja Żeglińskiego z Strzyszowa ustanowiono.

Kalwarya 26 listopada 1896

C. k. Sąd powiatowy.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 5579 (9278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Asafata Hawryszków, że tusądową uchwałą z dnia 13 kwietnia 1897 l. 2174 ustanowiono dla tegoż kuratorem Dmytra Michałuka z Bużka, któremu wszystkie uchwały sądowe doręczane będą.

Olesko, 25 września 1897.

L. 7029 (9279 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Leję Waltuch i Chaję Nussbaum z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w dniu 2 marca 1892 zmarła w Zbarażu Scheindla Nussbaum z pozostawieniem ostatniej woli i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Samuela Nussbauma ze Zbaraża

Wzywa się zatem Leję Waltuch i Chaję Nussbaum, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosły deklaracyę do spadku Scheindli Nussbaum, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i ustanowionym kuratorem.

Zbaraż, dnia 21 grudnia 1896.

L. 13251. (9268 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kańczuga 1 lutego 1896 na kwotę 48 zł. 80 ct. w. a opiewającego w dniu 22 marca 1896 w Przemyślu płatnego, akceptowanego przez Józefa i Karolinę Barcikowskich na zlecenie wystawcy Wolfa Feingold a przez Wolfa Feingolda na zlecenie Cipy Feingold żyrowanego — aby tenże weksel do dni 45 Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany będzie.

Przemyśl, 17 lipca 1897.

L. 5397 (9272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 29 kwietnia 1897 l. 2122 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 121 zł. z kwoty 200 zł. pochodzącej w stanie biernym realności Mikołaja Domaradza własnej lwh. 30 ks. gr gm. Żernica wyżna zaintabulowanego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Olszanieckiego z Żerniey wyżnej kuratorem Piotra Kowika z Żernicy wyżnej.

O czem się Franciszka Olszanieckiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia

Baligród, 30 sierpnia 1897.

L. 17545 (9271 1—3)

C. k Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ustanawia w sprawie Władysławy Dąbrowskiej jako matki i opiekunki małoletnich Bronisławy, Jana i Józefy Dąbrowskich, tudzież Maryi Dąbrowskiej jako oświadczonych spadkobierczyń ś. p. Władysława Dąbrowskiego przeciw Maryi Bączkowskiej o wydanie nakazu zapłaty 450 zł. a. w. z pn. p. adw dr. Staubera w Kołomyi kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Bączkowskiej.

O czem ją edyktami uwiadamia i zawzywa, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Kołomyja, 30 października 1897.

L. 6877 (9282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia że 22 lutego 1896 zmarła w Lesicznikach Franciszka Przebiszewska z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się powołanych z ustawy do tego spadku niewiadomych z miejsca pobytu Wasyla Szmigielskiego i Zofię Tymczuk aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w Sądzie i oświadczenie do spadku po zmarłej Franciszce Przebiszewskie wnieśli, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem dr. Stoklasą przeprowadzony zoj stanie

Zaleszczyki, 28 lipca 1897.

L. 5940 (9329)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „M. Z Rottenberg" którą używać będzie Maryan Zenon Rottenberg właściciel handlu towarów galanteryjnych i fabryki octu w Ispie ad Żywiec podpisując takową „M Z. Rottenberg."

Wadowice 16 października 1897.

L. 1263 (9354 1—3)

Dąbrowski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Zingera, iż w sprawie egzekucyjnej Chaima Wertheimera przeciw niemu pto 150 zł. wa. zpn. ts. rezolucya z dnia 20 czerwca 1897 i 7756 ustanowionemu kuratorowi Dr. Wiktorowi Szancerowi w Dąbrowie doręczoną została

Dąbrowa, 25 września 1897.

L. 9661 (9352 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że zmarł d. 2 marca 1893 w Buczynie Abraham Hochberg z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Niniejszem wzywa się wszystkich którzyby sobie rościli prawa do spadku, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym dotąd nie objęta część dziedzictwa skarbowi państwa jako bezdziedziczna wydaną zostanie.

Złoczów, 21 listopada 1896.

L. 2553 (9361 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Forsta, iż w sprawie tabularnej Stefana Dołhuna i tow. o wpis prawa własności p. b. l. 155|1 i 155|2 tudzież p. gr. l. 278 i t d whl. 36 ks. gr gm. Walawa objętych został dla niego adw. Dr. Wł. Błażowski ustanowiony kuratorem ad actum.

Wzywa się przeto Salamona Forsta, ażeby ustanowionemu wyżej kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi, lub innego tut. Sądowi wskazał zastępcę, gdyż w razie przeciwnym ewentualnie szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 września 1897.

L. 64369 (9346)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 12 października 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie III str, 65 pod poz. 391 |1 wpisano firmę„ Meilech Alter i Jser Reichler przedsiębiorstwo dzierżawne walcowego młyna amerykańskiego w Hołem rawskiem i przy takowej uwidoczniono, że siedziba przedsiębiorstwa jest Hołe rawskie a właścicielami Meilech Alter i Izer Reichler, tudzież że firmę tę tylko oni obaj razem podpisywać mają prawo.

Lwów, 2 listopada 1897.

L. 68446 (9312 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Magdalenę Lilienfeldów, że w sprawie wekslowej Banku rolniczego we Lwowie przeciw nim pto 766 zł a. w. z pn. ustanowił wskutek prośby tego Banku de pr. 31 października 1897 l 68446 kuratorem ich adw. dr. Leona Ziona we Lwowie z substytucyą adw. dr. Schrenzla we Lwowie i uskutecznił doręczenie wydanych w powyższej sprawie nakazów zapłaty z dnia 9 października 1897 l. 63259 do rąk wspomnianego kuratora adw. dr. Ziona, przyczem wzywa ich, aby u tegoż kuratora się zgłosili i podali mu służące im do obrony środki, ewentualnie innego pełnomocnika Sądowi wymienili, ileże wyniknąć mogące z tego zaniedbania szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, 6 listopada 1897.

L. 14332 (9339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Perlmana, że przeciw niemu wnieśli Jan Pacak i Karol Petrasch pozew de praes 23 sierpnia 1897 l. 14332 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 304 zł. względnie 360 zł m. k. w stanie biernym realności whl. 1703 ks. gr. gm. Jarosław objętej wpisanego z pn. i że kuratorem jego został ustanowionym adw. dr. Blumenfelda, w Jarosławiu.

Wzywa się przeto niewiadomego, by co do swej obrony z tymże się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki nienależytej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Jarosław, 25 sierpnia 1897.

L 10339 (9375 1 3)

C. k. Sąd powiatowy Czortkowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Gitlę Riwę Feldblum, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 3 lutego 1892 l. 1399 do rąk ustanowionego dla niej kuratora adwokata Dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8 lipca 1895.

L 26623 (9370)

C. k, Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy S. Kornblüh jako kantor wymiany i handel komisowy w Stanisławowie z tem, że właściciel tej firmy Szymon Kornblüh podpisywać będzie „S. Kornblüh".

Stanisławów, 6 listopada 1897.

L. 6200 (9306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Jana Połciów, że z ustawy powołani są do dziedziczenia po zmarłym dnia 27 maja 1869 w Majdanie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia bracie Michale Połciu i wzywa ich, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu oświadczenia do spadku wnieśli w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Szczepanem Brzyskim dla nich ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

Sieniawa, 22 października 1897.

L. 44227 (9291 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Piotra Hanuszczaka wzywa każdego posiadacza policy Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z dnia 19 stycznia 1894 do l. 30215, którą ubezpieczył Piotr Hanuszczak według tablicy II kapitał pośmiertny 500 zł., płatny po tego śmierci okazicielowi policy, aby policę tę w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej w tutejszym sądzie okazał, ileże na powtórne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 22 października 1897.

L. 66797 (9311 1—3)

W myśl §. 7 ust. z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. ogłaszamy niniejszem, że Konstanty Winnicki, syn Pawła i Antoniny z Czarneckich Winnickich, dnia 15 lutego 1818 w Rozważu urodzony od r. 1864, w którym wedle odezwy dyrekcyi domu ubogich dla chrześcian we Lwowie l. 4797 tamże przebywał żadnej o sobie nie dał wiadomości i że na prośbę Franciszki z Lityńskich Gerard i Józefy Lityńskiej wdrożono w Sądzie tutej. postępowanie celem uznania Konstantego Winnickiego za zmarłego i adw. dr. Władysława Ostrożyńskiego we Lwowie kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby o tym nieobecnym jakąkolwiek mieli wiadomość, ażeby w ciągu jednego roku, a najdalej dnia 1 stycznia 1899 o tem Sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu kuratorowi donieśli, po bezskutecznym upływie bowiem tego czasu na ponowne żądanie Franciszki z Lityńskich Gerhard i Józefy Lityńskiej nastąpi uznanie Konstantego Winnickiego za zmarłego celem wdrożenia po nim pertraktacyi spadku.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 6362 (9307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksymiliana Burczyńskiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 30 stycznia 1897 l. 13089 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 30 lipca 1897.

L. 1293 (9303 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku jako władza przeprowadzająca postępowanie spadkowe po b. p. Szulimie Majerze, zmarłym w Przewłocznie dnia 12 października 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywa niewiadomych dziedziców by się w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszena niniejszego edyktu zgłosili i oświadczenia swe do spadku wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi którzy się do spadku oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą a nieobjęta część spadku, lub też gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek skarbowi Państwa będzie wydany.

Dziedzicom którzyby się później jednak przed upływem terminu potrzebnego do zadawnienia zgłosili, wolno będzie zawsze ze swemi roszczeniami wystąpili w drodze prawa.

Olesko, dnia 23 lutego 1897.

L. 28630 (9294 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Goldbatta, że w sprawie egzekucyjnej Chanc Meizels przeciw niemu pto 73 zł 40 ct., kuratorem jego adw. dr. Goldberga w Tarnowie ustanowiono.

Wzywa się Hermana Goldblatta i temuż tutejszo sądową rezolucyę z dnia 26 marca 1891 l. 3962 doręczono aby kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Tarnów, dnia 26 października 1897.

Doniesienia prywatne.

1448

Ogłoszenie.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza podaje do wiadomości interesowanych, że mający wejść w życie z dniem 1 stycznia 1898 r. podatek rentowy od procentów wkładek oszczędności, czy to gotówką wypłacanych, czy kapitalizowanych, Kasa Oszczędności na mocy uchwały Wydziału z dnia 21 listopada b. r. z własnych opłacać będzie funduszów tak, że wkładki oszczędności jak dotąd tak i od dnia 1 stycznia 1898 r. będą oprocentowane bez potrącenia należytości podatku rentowego po 4 prc. rocznie.

W Nowym Sączu, dnia 22 listopada 1897.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.